

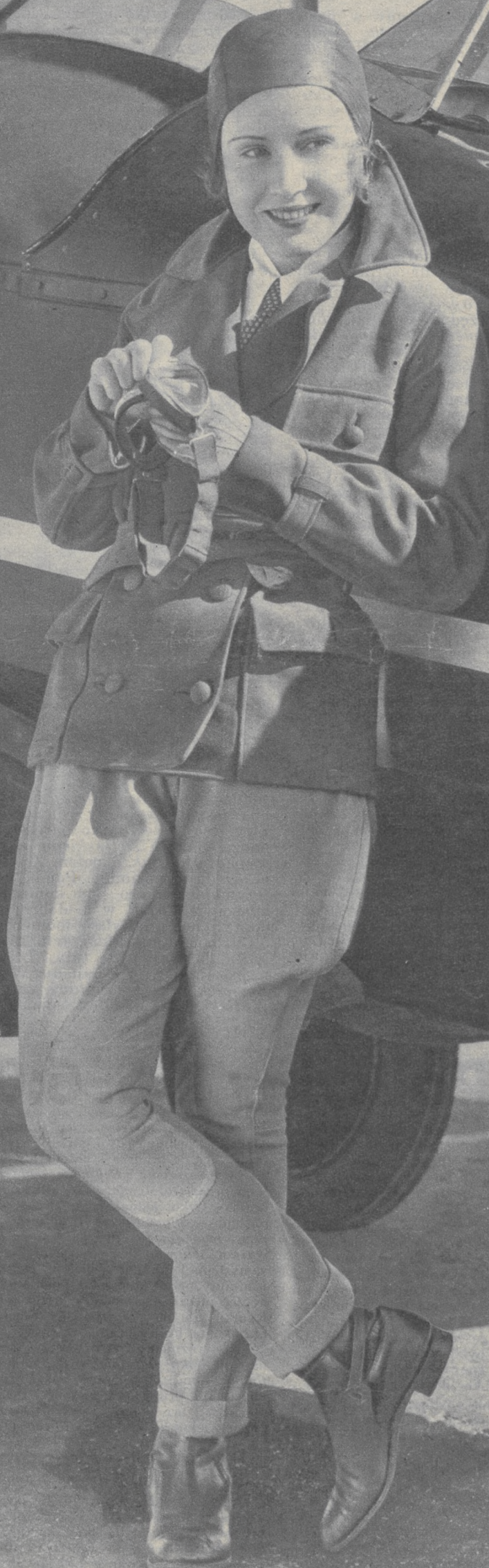
ROK IV.

WTÓREK 20 MARCA 1934.

Nr. 12 (153).

CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kc. 1.20

RAZ DWA TRZY



PRZED WZLOTEM...

ILUSTRACJA KURYERZY SPORTOWY

PRZED SEZONEM ROZGRYWEK LIGOWYCH.

Kraków, 19 marca.

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się już rozgrywki ligowe. Na pierwszy ogień pójdą: *Garbarnia—Podgórze* w Krakowie oraz *Warszawianka—K. S. Strzelec* (Siedlce) w Warszawie. Dzień wczorajszy był dla tych klubów ostatnim, jeśli

Cracovia—Garbarnia 3:2 (2:2).

Do zawodów tych wystąpiły drużyny w nast. składach: Cracovia: *Otfinowski, Lasota, Pajak, Ziżka, Chruściński, Mysiak, Zieliński, Malczyk, Kossok, Kisieliński i Zembaczyński*. Garbarnia: *Włodek, Joks, Stankosz, Lesiak, Wilczkiewicz, Skwarczowski, Riesner, Walicki, Smoczek, Pazurek i Bator*.

Z miejsca zawiązała się niezwykle żywa gra, obfitująca w interesujące sytuacje. Aż do samego końca walczone ambitnie i w tempie, przez co zawody przykuwały uwagę widza do samego ich końca, zwłaszcza, iż wynik meczu był *ciągle niepewny*. Przebieg gry wykazał

równorzędność sil,

a wynik nie oznacza przewagi którejkolwiek ze stron. Zwycięstwo przypadło tej drużynie, która wykazała więcej zdecydowania w napadzie, a właściwie *dysonowała lepszą trójką obroną*.

Po kilku minutach równorzędnej gry pada niespodziewanie już w 9 min. *pierwsza bramka dla Cracovii ze strzału Malczyka*, który wyzyskał dobre podanie Kossoka. Winę jednak ponosi *Włodek*, który niepotrzebnie wyleciał z bramki ku polu karnemu. Po kilku zmiennych sytuacjach, wyjaśnionych bądź to przytomnie przez Otfinowskiego, bądź to przez Włodka, zrywa się Garbarnia do ataku, który przynosi jej *poważny sukces*.

Nadchodzi zwycięska minuta.

Mianowicie w 20 min. celny strzał *Smoczka* odbija obrońca Cracovii na róg. Piłka dochodzi do *Pazurka*, który ją dobrze wystawia *Smoczkiowi*, a ten *celnym dalekim strzałem zdobywa wyrównującą bramkę*. Nie poprzestaje na tym atak Garbarni, który już po rozpoczęciu gry od środka, przypuszcza *jeszcze jeden szturm na bramkę Cracovii, zakończony strzałem Smoczka i dobieciem piłki do siatki przez Walickiego*. I tak w jednej minucie zwycięzcy stali się zwyciężonymi, jednak *nie zamalali się*. Inicjatywa teraz ze strony białoczerwonych wychodzi od *Zembaczyńskiego*. Młody ten zawodnik omal nie zdobywa bramki w 23 min., przenosząc z podania *Ziżki* tuż ponad poprzeczką. Jego wypad już w następnej minucie, po kapitalnym minięciu *Joksa*, spowodował *zamieszanie pod bramką Garbarni*, w efekcie którego piłka, przechodząc od *Kossoka* do *Zielińskiego*, doszła w końcu do *Malczyka*, który strzelił *wyrównującego gola*. Następuje jeszcze kilka ciekawych momentów pod obu bramkami, przy czym więcej pracy ma *Włodek*, jednak zmian w rezultacie do pauzy nie przyniosły.

Rozstrzygnięcie.

Już 3 minuty przynosi *decyzję*. Z dobrej centry *Malczyka*, nieobstawiony zupełnie *Kisieliński* głową z odległości około 15 m. *strzela zwycięskiego gola*. Nie zapowiadało się jednak, iż będzie to decydująca bramka, następują bowiem ciągle zmienne sytuacje podbramkowe, będące wynikiem zaciętych walk i pojedynków między poszczególnymi zawodnikami. *Otfinowski* broni teraz w wielu sytuacjach z powodzeniem, a nawet i *szczęściem*, jednak i *Włodek* ma też wiele pracy,

idzie o przygotowanie drużyny i o sprawdzenie formy graczy, zaś dla innych klubów jednym z ostatnich etapów na tej drodze. Poniżej dajemy przegląd zawodów, które cieszyły się w niejednym wypadku wzmocnionym zainteresowaniem publiczności.

a w 26 min. tylko poślizgnięcie się *Malczyka* sprawiło, iż jego przebój nie zakończył się bramką. W końcowym kwadransie uwidacznia się *drobna przewaga Garbarni*, której napastnicy nie mają szczęścia (piękny strzał *Batora* dotknął poprzeczkę), strzały *Walickiego* i *Riesnera* obronił przytomnie *Otfinowski*. Pod sam koniec *Zembaczyński* miał jeszcze możliwość podwyższenia wyniku.

Ocena drużyn.

Ze względu na rozpoczęcie się dopiero właściwego sezonu piłkarskiego *obie drużyny mogą być*



Fragment z meczu Cracovia—Garbarnia pod bramką Cracovii. Widać bezradne miny niektórych zawodników, od lewej gracze: Pajak, Mysiak, Otfinowski (z rozłożonymi rękoma), Walicki i Pazurek.

zadowolone z osiągniętej już formy. Jako całość oba zespoły wypadły *równorzędnie i korzystnie*. Zwycięzcy mieli tylko parę słabych punktów w napadzie, jak: *Kisielińskiego, Kossoka*, najlepiej tu wypadł *Malczyk*, a potem *Zembaczyński, Zieliński* na średnim poziomie. Pomoc dość dobra, nie wytrzymała dopiero pod koniec meczu. Obrona, a właściwie *Pajak*, w b. dobrej formie, *Otfinowski* dobry, choć miał słabe momenty.

Garbarnia ma *słabe trio obronne*, pomoc wytrzymała, najlepszy tutaj *Lesiak*, który wspiera najmocniej linię napadu. W napadzie najlepszy *Smoczek* oraz *skrzydłowi*, zato łącznicy, głównie *Walicki*, jeszcze słabi. Sędzia p. *Gauda* niedopisał.

40.

Wisła—Policyjny K.S. 6:0 (1:0).

Kraków, 19 marca.

Drużyny wystąpiły w nast. zespólach: Polijny K. S. — *Wisnot, Mach, Mazurek, Wormusz, Plewnia, Śliwa, Klimza, Gaj, Nogaj i Zur*. Wisła — *Koźmin, Pychowski, Szumilas, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Jezierski, Stefaniuk, Artur, dr Reyman, Obtulowicz i Lyko*.

Grę Wisły można podzielić na dwa okresy, pierwszy do pauzy był mało zajmujący, przy czym wyższości nie można było przyznać żadnej z drużyn. Pomoc Wisły w tym okresie zawiązała i nie umiała odpowiednio wesprzeć linii napadu. A ponieważ obrońcy nie dysponowali w tym dniu odpowiednim wykopem, przeto nie mogło być mowy o zasileniu napadu piłkami. W tych warunkach nic dziwnego, że drużyna śląska często gościła pod bramką Wisły, a najgroźniejszym jej graczem był prawoskrzydłowy *Zur*. Dobra gra jednak *Jezierskiego* spowodowała, iż jego wypady były przeważnie dość szybko likwidowane.

W tym okresie na wyróżnienie zasługuje piękny strzał wolejowy *Obtulowicza*, który trafił w poprzeczkę oraz piękna obrona bramkarza ślązaków strzału *Reymana* na dwie minuty przed pauzą. Jedyny goal w tym okresie padł w 28 min. po rzucie rożnym ze strzału *Obtulowicza*.

Po przerwie drużynę Wisły

trudno było poznać.

Jej piękne zagrania, efektownie strzelane gole *wprawiły w podziw widzów*, która opuszczała boisko z uczuciem *zadowolenia*. Po pierwszych wypadach *Stefaniuka* i *Artura*, odnosiło się od razu wrażenie, iż mecz *skończy się przegraną gości*. I na rezultat nie trzeba było długo czekać.

Już w 7 min. strzela drugą bramkę *Reyman* z podania *Artura*. Następne dwa strzały *Obtulowicza* i *Reymana* broni pięknie bramkarz gości. Dopiero w 21 min. z dobrego „wypuszczenia” *Reymana* pada trzecia bramka, strzelona przez *Obtulowicza*. W kilka minut potem strzela na bramkę *Lyko*, jednak bramkarz *Wisnot* broni. W 35 min. następuje *solowy przebój Lyki*, zakończony strzeleniem przez tego gracza *czwartego gola*, poczem serje tę podwyższa *Artur* do liczby sześciu. Piąty jego goal pada już w następnej minucie z pięknej centry *Lyki*, zaś szósty na 4 minuty przed końcem z podania *Reymana*. Jeszcze pod koniec meczu ma możliwość *Artur* i *Reyman* podwyższenia wyniku, ale na przeszkodzie stanęła piękna robinsonada bramkarza *Policyjnego*.

Na wyróżnienie z drużyny zwycięzców zasługuje z linii napadu *Lyko, Obtulowicz, Reyman, Artur*, najstarszy *Stefaniuk*, z linii defensywnej zaś *Koźmin* i *Kotlarczyk II* po pauzie. W drużynie *Policyjnego* najlepszy *Zur*, obrońca *Mazurek* i bramkarz *Wisnot*, który uratował swą drużynę przed większą klęską. Sędziował wzorowo p. *Sznajder*.

Podgórze—Makkabi 2:1 (1:1).

Kraków, 18 marca.

Za tydzień już rozpocznie się bój ligowy, a otworzy go właśnie *Podgórze*. Tymczasem ani skład drużyny ani jej sobotni występ na boisku *Makkabi*, nie świadczą iż jest ona przygotowana do spotkania, z których każde może zdecydować o pozostaniu w Lidze.

Jak przez szereg tygodni, tak i ostatnio brakło w drużynie *Podgórze* kilku zawodników, o których mówi się,

iż napewno znajdą się w drużynie. Z tego co widzieliśmy, tylko *Koczwara* w bramce, *Brożek* w pomocy oraz napastnicy *Guzda* i *Gamaj* wyglądają na przygotowanych. Z młodych *Wacław* i *Hodur* mają przebłyski.

Makkabi nie przegrała wyżej, bo przeciwnik nie wyzyskał sytuacji, jakich miał bez liku. Znaczący na gospodarzach przerwy zimową gruntownie.

Gra, prowadzona przy znacznej przewadze *Podgórze*, przyniosła mu dwie bramki przez *Guzdę* i *Koczwarę* (karny). *Osiek* uzyskał bramkę dla *Makkabi*.

Podgórze—Olsza 4:0 (1:0).

Drugi mecz treningowy *Podgórze*, rozegrany w niedzielę, przyniósł *Podgórzowi* nowy sukces w postaci zwycięstwa nad *mistrzem kl. A. Olszą* w stosunku 4:0 (1:0). Mecz był nieciekawym, poziom obydwu drużyn b. przeciętny. Bramki strzelili *Waktor* i *Kasina* (po 2). Sędziował *dr Lustgarten*.

Ł.K.S.—T.K.S. „29“ 6:1 (1:1)

Toruń, 18 marca (Tel). Ligowa drużyna łódzka *Ł. K. S.* rozegrała dziś na stadionie miejskim z miejscową drużyną *T. K. S. „29“* mecz piłki nożnej, który zakończył się *wysokim zwycięstwem gości w stosunku 6:1 (1:1)*. Jedyną bramkę dla *T. K. S.* strzelił *Grajkowski*, co przyczyniło się do ożywienia gry. W kilka chwil później *Tadeusiewicz* z drużyny łódzkiej celnym strzałem z boku wyrównuje. Ten wynik utrzymał się do końca pierwszej połowy gry, mimo, że gra była dość ożywiona.

Po przerwie na boisko wchodzi *Herbstreich*. Gra nabiera ostrego tempa. Widać przewagę drużyny łódzkiej. — *T. K. S.*, zwłaszcza pod bramką przeciwnika, nie umie należycie wykorzystać sytuacji. Wynikiem tej walki są dalsze trzy bramki, strzelone przez *Herbstreicha* i dwie przez *Króla* dla *Ł. K. S.*

Składy drużyn: *T. K. S.*: *Wiśniewski, Jabłoński, Kusztowski, Blich, Waliński, Arendt, Afeld, Grajkowski, Kotlewski, Duchnicki i Sadowski*. *Ł. K. S.*: *Piasecki, Karasiak, Radomski, Pegza, Kubiak, Jańczyk, Miller, Herbstreich, Galecki, Tadeusiewicz, Król i Nowak*. Sędziował p. *Pawlikowski*. Publiczności około 2.000 osób.

Legia—Pocztowe P.W. (Katowice) 5:1 (3:1).

Warszawa, 18 marca (tel.). W niedzielę na stadionie Legji rozegrany został towarzyski mecz piłkarski między ligowym zespołem *Legji* a drużyną *Pocztowego P. W. Katowice*. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem *Legji* 5:1 (3:1).

Składy drużyn były nast.: *Legja*: *Keller, Martyna, Iglowski* (po przerwie *Jesionka*), *Przeździecki II, Kubera, Nowakowski, Szaller, Przeździecki I, Nawrot, Łysakowski, Rajdek, Pocztowe P. W.*: *Czerniak, Graninger, Chmura, Kurtz, Katzy, Wyleżał, Kuczko, Bartel, Zychon, Barszcz i Klukowski*.

Drużyna *Legji* odniosła zasłużone zwycięstwo, grając w pierwszej połowie bardzo ładnie, specjalnie w linii ataku, w której jedynie *Szaller* nie stanął na wysokości zadania. Dobrze spisali się: *Nawrot* i *Łysakowski*. W pomocy dobrym był w pierwszej połowie *Kubera*, a na obronie przez cały czas wyróżnił się *Martyna*.

Po przerwie drużyna *Legji* znacznie osłabła, dzięki czemu *Ślązacy* niejednokrotnie zagrażali jej bramce. — Drużyna śląska zaprezentowała się jako *zespół ambitny i wytrzymały*, ale posiadający bardzo duże braki pod względem stylowym i technicznym. Na czoło wybili się dwaj zawodnicy a mianowicie *Katzy* i *Zychon*.

W pierwszej połowie *Legja* przeprowadza szereg ładnych ataków swą lewą stroną. W 8 min. *Rajdek* zdobywa prowadzenie. W 23 min. *Martyna* z rzutu karnego za rękę *Graningera*, zdobywa drugą bramkę, a w dwie minuty później *Nawrot*, stojący na pozycji spalonej, czego jednak sędzia nie zauważył, strzela trzeci punkt. W 38 min. wskutek nieporozumienia między *Martyną* i *Kellerem*, zdobywa *Bartel* jedyną bramkę dla *Ślązaków*.

Po przerwie w 4 min. *Przeździecki* strzela następną bramkę dla *Legji*. Następuje długi okres ataków *Pocztowego P. W.*, likwidowanych z powodzeniem przez obronę *Legji*. Wreszcie w 40 min. udaje się niespodziewanie *Przeździeckiemu* zdobycie piątej bramki dla *Legji*. Sędzia p. *Bednarski*, widzów 500.

Warta—Polonja (Bydgoszcz) 7:3.

Bydgoszcz, 18 marca. (tel) Towarzyskie zawody pomiędzy ligową drużyną *Warty* poznańskiej a drużyną *B. K. S. Polonja* (Bydgoszcz) zakończyły się zwycięstwem *Warty* 7:3. *Warta* wystąpiła w pełnym składzie ligowym.

Poziom zawodów wysoki. *Warta* bez słabych punktów. Z drużyny *Polonji* wyróżnili się: *Lubawy, Puziak* i *Kimmel*, zawiódł bramkarz *Buczkowski*. Bramki zdobyli dla *Warty*: *Szerfke* (1), *Bryszkiewicz* (3), *Kniola* (1), *Prusilewski* (1). Jedną bramkę „samobójczą” przez *Schneidera*. — Wszystkie trzy bramki dla *Polonji* zdobył *Świątkowski*.

Dwa zwycięstwa Warszawianki.

Warszawa, 18 marca. (tel.).

Warszawianka—Gwiazda 7:0 (4:0). Zdecydowana przewaga *Warszawianki* przez cały czas. Bramki zdobyli *Prossator, Wieczorek, Korngold* (po dwie) oraz *Piliszek* (jedną). *Warszawianka* grała z trzema rezerwowymi. Widzów 1500.

Warszawianka—AZS 4:1 (3:1). Bramki dla *Warszawianki* zdobyli w 5 min. *Wieczorek*, w 8-mej *Kotkowski*, w 30-tej *Piliszek*, a w 30-tej po przerwie *Stohlenwerk*, zaś jedyną bramkę dla *AZS* zdobył *Goss* na kilka minut przed przerwą. Sędzia p. *Bergtal*.



Powyżej na lewo: drużyna ligowa TS Wisła, stoją od lewej ku prawej: Szumilas, Kotlarczyk II, sędzia Schneider, Jezierski, Obtulowicz, Lyko, Artur, Kotlarczyk I, Reyman II, Stefaniuk, Pychowski i Koźmin. Na prawo: drużyna ligowa KS Garbarnia, stoją od lewej ku prawej: rezerwowy bramkarz, Walicki, Smoczek, Skwarczowski, Bator, Pazurek, Wilczkiewicz, Riesner, Lesiak, kłęczą od lewej: Stankosz, Włodek i Joks.

Górny Śląsk—Śląsk Opolski 0:0.

Bytom, 18 marca (Tel.). Po rocznej przerwie, jaka panowała w stosunkach sportowych między obu Śląskami, wznowione one zostały obecnie niedzielnym meczem piłkarskim Górny Śląsk—Śląsk Opolski.

Do spotkania tego, które zawsze były atrakcją sezonu piłkarskiego, obie strony przygotowały się bardzo starannie. Niemcy skład swój oparli na drużynie mistrzowskiej okręgu IV Niemiec Beuthen „09“, trzon zaś polskiego zespołu tworzyli gracze mistrza Polski KS Ruch (W. Hajduki).

Reprezentacja polska wyjechała do Bytomia specjalnym autobusem, a towarzyszyli jej oprócz zarządu Śląskiego Związku Piłkarskiego, liczni dziennikarze sportowi. Wspaniały stadion w Bytomiu wypełnił się publicznością

w liczbie przeszło 15.000 osób.

Przed zawodami odegrane zostały hymny państwowe, przyczem zauważyć należy, iż hymn polski grany był w Bytomiu po raz pierwszy od czasu plebiscytu. Drużyny wystąpiły w nast. składach: Górny Śląsk: Strauch (Policyjny KS), Wadas (Ruch), Michalski (Naprzód Lipiny), Garus (Pocztowe PW), Badura i Zorzycki (Ruch), Urban, Gemza, Peterek, Wilimowski i Włodarz, wszyscy z Ruchu. Śląsk Opolski: Kurbanek (Bytom 09), Malik I (B. 09), Koppa (Vorwärts Gliwice), Wydra, Lachman (Vorwärts Gliwice), Nowak (B.09), Wilczek (V. Gl.), Pawliczek (Sportfr. Raciborz), Morys (V. Gl.), Malik II i Wacławik (B. 09). Sądząc z nazwisk polskich graczy niemieckich ma się wrażenie, iż wszyscy są Polakami. Nie należy się temu dziwić, ponieważ na terenie Śląska Opolskiego pozostało przeszło pół miliona Polaków.

Deszcz, z małymi przerwami padał przez cały czas zawodów. Rzecz oczywista, iż moment ten zaważył w dużym stopniu, boisko stało się śliskie, a gracze często padali.

Przebieg meczu był naogół interesujący, albowiem obie strony zdawały sobie sprawę z ważności tego spotkania. Niemcy zaprezentowali się doskonale pod względem kondycji fizycznej. Posiadali pozatem inny sposób gry, a mianowicie stosowali system ustawicznej bieganiny za piłką, a mało mieli opanowania technicznego. Przy przeciwniku, któryby pojął ich system gry,

mogliby wypaść katastrofalnie,

wystarczyło bowiem zastosować grę przyziemną i krótką, ażeby ich wyczerpać zupełnie. Niestety, drużyna polska poza paru minutami gry kombinacyjnej, przyjęła ich system i w rezultacie obaj przeciwnicy wypompowali się pod koniec zawodów doszczętnie.

U gospodarzy na pierwsze miejsce postawić należy

bramkarza Kurbanka,

O mistrzostwo świata.

Meksyk—Kuba 5:0.

Kuba, 18 marca. W ciągu ub. tygodnia rozegrano mecz piłkarski Meksyk—Kuba, w ramach eliminacji do mistrzostw świata. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Meksyku 5:0, który tem samym zwyciężył w grupie Haiti—Kuba—Meksyk. Haiti przegrał dwa mecze z Kubą, remisując jeden. Kuba przegrała pierwsze mecz 2:3, tak, że obecnie Meksyk będzie walczył w finale strefy amerykańskiej ze Stanami Zjednoczonymi. Mecz ten odbędzie się 24 maja w Rzymie.

Egipt—Palestyna 7:1 (4:1).

Kairo, 18 marca (tel.). W niedzielę odbył się na największym wielkim stadionie sportowym między państwami mecz piłkarski, wchodzący w ramy mistrzostw świata między reprezentacjami Palestyny i Egiptu, który zakończył się zwycięstwem drużyny egipskiej w stosunku 7:1 (4:1). Przez cały czas gry gospodarze górowali zarówno techniką, jak i kombinacją nad przeciwnikiem, który honorową bramkę uzyskał z rzutu karnego. Zawodom przyglądało się przeszło 15.000 widzów.

Z boisk piłkarskich.

Warszawa, 18 marca (Tel.). W sobotę i w niedzielę odbyły się na boiskach warszawskich następujące mecze piłkarskie:

Sarmata—Błyskawica 3:2 (0:2). Hapel—Makkabi 6:2 (2:1). Niespodziewanie wysokie zwycięstwo drużyny Hapelu. Marymont—Makkabi 4:0 (1:0). Legja IB—Pwat 2:1 0:0.

Warszawianka IB—Świt 2:0 (0:0). Obie bramki zdobył Lachowicz. Orkan—Skra 5:1 (1:0). Orkan—Elektryczność 6:1 (4:1).

Kraków, 18 marca. Unja—Korona 2:4. Szczyśliwe zwycięstwo Korony nad równorzędnym przeciwnikiem. Bramki strzelili dla zwycięzców: Szary (2), Lamot i Popiel po jednej, dla pokonanych: Skoropohaty (2). Sędzia p. Međwin.

Wawel—Łobzowianka 4:3 (2:1). B-klasowa drużyna stawiała dzielny opór silnej drużynie wojskowych. Bramki strzelili dla Wawelu: Kłusek (2), Sucharski i Wróbel po

jednej, dla Łobzowianki: Szewczyk (2) i Kaczorowski (1). Sędziował p. Wołoszyn.

Wisła Ib—Nadwiślan 3:0 (2:0). Piękna gra rezerwowej drużyny Wisły, która gładko pokonała silnego przeciwnika. Bramki strzelili: Szostak, Piotrowicz i Koziarski. Sędzia p. Hirsch.

Sila—Olsza Ib 1:1 (1:1). Równorzędna gra obu drużyn. Bramkę dla Olszy strzelił Kulinowski, dla Siły: Weintraub. Sędziował p. Haber.

Wisła II—Orleń 0:0. Przewagę przez cały przeciąg zawodów miała drużyna Wisły, jednak atak zaprzepaszczal pozycje podbramkowe. Sędzia p. Zapiór.

Hagibor—ZTS 2:0 (0:0). Bramki strzelił Schmalholz. — Sędzia p. Schneider.

Lwów, 18 marca (Tel.). Pogoń IB—Hasmonea 2:1 (0:1). Na boisku Czarnych odbyło się w niedzielę pierwsze spotkanie piłkarskie o charakterze punktowym. Było to powtórzenie unieważnionego przez PZPN spotkania powyż-

szych drużyn z cyklu gier o wejście do lwowskiej Ligi okręgowej.

Wobec porażki Hasmonei zakwalifikowała się Pogoń jako 8-my zespół do Ligi okręgowej, w skład której wejdą nadto: Czarni, Lechia, Ukraina, II Sokół, Świtez (Lwów), Polonia (Przemyśl) i Resovia (Rzeszów).

Prowadzenie dla Hasmonei uzyskał w pierwszej połowie Rochman po rzucie z rogu. Bramki dla Pogoni IB padły po przerwie ze strzału Samsona i Borowskiego. Sędziował p. Kurzweil. Widzów około 1000. Boisko Czarnych znajdowało się w doskonałym stanie.

Lwów, 18 marca. (tel.) Towarzyskie spotkanie w piłce nożnej: Świtez—Ukraina zakończyło się zwycięstwem Świtezi 1:0 (1:0). Bramkę dla Świtezi uzyskał Kłos. Sędziowali pp. Hausmann i Seman.

Łódź, 18 marca. (tel.) Polonia (Warszawa)—Strzelec KS Łódź 1:0 (1:0). Zawody te zorganizowane zostały przez Strzelecki KS z okazji uroczystości inieninowych Marsz. Piłsudskiego. Zainteresowanie stosunkowo małe ze względu na niepogodę.

W wyniku zawodów Polonia odniosła zwycięstwo, zdobywając jedną bramkę ze strzału Łafki po wypadzie prawoskrzydłowego. Po przerwie uwydatniła się przewaga Łodzian. Najlepszym na boisku był bramkarz Polonji Korniejewski, któremu zawdzięcza drużyna zwycięstwo, następnie Odrowąż Szczepaniak i Seichter. W SKS wyróżniła się obrona. Mecz prowadził p. Piotrowski.

Wima—Widzew 3:2. Bramki dla zwycięzców uzyskali Najder (2), Łęcki (1).

Tarnów, 18 marca. (tel.) 16 p. p.—Tarnovia 4:2 (3:1). Bramki dla 16 pp. strzelili: Gałazka (2), Fbet i Bącz, dla Tarnovii: Piechnik i Wichodil. Sędziował p. Wikulski.

Kielce, 18 marca (Tel.). W ubiegłą niedzielę rozpoczął się w Kielcach sezon piłkarski zawodami drużyn K. S. Strzelec (Kielce) i K. S. Czarni (Radom), które zakończyły się zwycięstwem Strzelca 3:1. Bramki dla zwycięzców strzelili Wolaniecki (2) i Lipka, dla Radomia Stalmach. — Sędziował p. Charensłup.

Częstochowa, 18 marca (tel.). Turyści—Makkabi 2:0 (1:0). Bramki strzelili Jędrzejkiewicz. Sędziował p. Gospodarek.

Brygada—Skra 3:1 (0:1). Bramki strzelili dla Brygady Drożyni (2) i Strzechel, dla Skry Boben. Sędziował p. Sliwczynski.

Sosnowiec, 18 marca (tel.). Mecz towarzyski: Unja (Sosnowiec)—Naprzód 1:1 (0:0). Pierwsze minuty upływają pod znakiem przewagi Unji. Następnie Ślązacy poczynają się rozgrywać i zagrażają bramce gospodarzy. Pod koniec pierwszej połowy Gwóźdź przerywa się pod bramką Naprzodu i strzela gola, którego jednak sędzia nie uznaje.

W drugiej połowie gry gra nabiera tempa i toczy się przeważnie pod bramką gospodarzy i Nastula strzela gola dla Naprzodu. W końcu Nowak strzela wyrównującą bramkę dla Unji. Wynik remisowy dla Unji jest sukcesem i świadczy dodatnio o formie całej drużyny.

Sosnowiec, 18 marca (tel.). Mecz towarzyski Policyjny K. S. (Sosnowiec)—Pocztowe P. W. (Katowice) 2:3 (1:0). Bramki dla gości strzelili: prawy łącznik (2) i środkowy atak jedną, dla policyjnego Luchter. Sędziował p. Grabowski.

Czeladź, 18 marca (tel.). Brynica rozegrała mecz z drużyną „25“ Welnowiec, odnosząc zwycięstwo 3:2.

Dąbrowa, 18 marca (tel.). Zawody towarzyskie Zagłębie—Dąbrowa 3:1 (0:0). W pierwszej połowie gra wyrównana, po przerwie przewagę miało Zagłębie, uzyskując dwa gole ze strzału Weisły i Pękalskiego, oraz jedną samobójczą. Dla Dąbrowy bramkę strzelił Zaboruda. Sędziował p. Skwarczynski.

Bielsko, 18 marca (tel.). W Bielsku sezon piłkarski rozpoczął się w całej pełni. Wyniki meczów towarzyskich są następujące:

T. S. Koszarawa (Żywiec)—Biała Lipnik 2:0 (0:0). Lwią część winy z przegranej przypisać należy obrońcy Tomaszcykowi przez niepotrzebne wysuwanie się do pomocy. Gra żywa, interesująca szczególnie w drugiej połowie zawodów. Bramki zdobyli Waś i Kozin. Sędzia p. Rosenfeld.

D. F. K. Sturm—Leszczyński K. S. 2:2 (2:0). Leszczyński zwłaszcza po przerwie, miał wybitną przewagę. — Bramki dla Sturm zdobyli Bogusz i Halama, dla Leszczyńskiego Cieślowski i Matlok. Sędzia p. Steinmuss.

Hakoah—Bielski K. S. 1:0 (0:0). Gra prowadzona na niskim poziomie i bezplanowo. Bramkę strzelił dla Hakoahu Grün. Sędzia p. Blahut.

R. K. S. Czarni (Zagłocie)—Bialer Sportverein 2:1 (0:1). Niespodziewane zwycięstwo Czarnych. Gra ze strony Czarnych ambitna. — B. S. V. pomimo, że wystąpiła w kompletnym składzie, nie zadowolona, grając słabo. — Bramki dla Czarnych zdobyli: Wirth i Stokłosa, dla B. S. V.: Wiesbauer. Sędzia p. Dąbrowski.

Biała Lipnik II—B. S. V. II. 1:1 (1:0). Sędzia p. Owsniński. Hakoah II—B. K. S. II 3:2 (2:1). Sędzia p. Hirsch.

Oświęcim, 18 marca (tel.). Czarni (Oświęcim)—Soła (Oświęcim) 1:1 (1:0). „Derby“ lokalne rozegrano przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności. Gra równorzędna. Bramkę dla Czarnych zdobył Śmrek, a dla Soły Grun. Sędzia p. Szweda.

Kluby ligowe przed sezonem.

II.

Kraków, 18 marca.

Kontynuując nasze wywiady, odnośnie do sezonu polskich klubów ligowych, zamieszczamy dalszą serję ar-

W obozie mistrza piłkarskiego Polski.

W. Hajduki, 18 marca.

Zaszczytny tytuł mistrza piłkarskiego Polski w roku bieżącym przywędrował z kolei na starą piastowską dzielnicę Śląską. Szczęśliwym posiadaczem tego tytułu okazał się, jedyny przedstawiciel piłkarstwa Śląskiego w Liście na Śląsku społeczeństwa robotniczego, który do-
daje, *KS Ruch z Wielkich Hajduk*, składający się z liczących znaczenie sportu w ciężkiej pracy górnika, czy hutnika, nie szczędzących czasu i sił, dorzucił Śląskowi jeszcze jeden wawrzyn zwycięstwa, w postaci tytułu mistrza piłkarskiego Polski.

Wobec nadchodzącego terminu rozpoczęcia rozgrywek ligowych, udaje się przyjętym zwyczajem do „obo-
bozu” naszego mistrza, by zasięgnąć „języka”, jak tam u nich wygląda sytuacja na „przednowku”? Jadę naturalnie do Wielkich Hajduk, jednej z wielkich gmin przemysłowych Górnego Śląska, liczącej ponad 36.000 mieszkańców, której podstawą istnienia jest jedna z największych hut żelaza w Europie, a mianowicie Huta Bismarcka, nazwana obecnie *Hutą Batorego*.

Z tej to bowiem Huty wywodzą się nie tylko gracze naszego mistrza, ale ludzie, którzy *KS Ruch* poprowadzili do tak potężnego rozwoju. Prezesem bowiem całego Klubu został w bieżącym roku p. *Widora*, jeden z dyrektorów Huty Batorego, a właściwym kierownikiem Klubu jest zesłoroczny prezes p. kpt. *Blacha*, obecnie wiceprezes, który zastępuje bawiącego jeszcze służbowo na Pomorzu, kierownika sekcji piłki nożnej p. kpt. *Ignasińskiego*.

P. kpt. *Blachę*, głównego inspektora służby bezpieczeństwa całego koncernu przemysłowego t. zw. „Wspólnoty interesów”, otacza od zeszłego roku rzadko spotykany szacunek i podziw ze strony całej drużyny. On to bowiem obejmując w krytycznej sytuacji *KS Ruch*, zagrożony ciężką sytuacją materialną i niezbyt pomyślną pozycją sportową, dzięki niezwyklej energii nie tylko, iż uratował cały klub od widma rozłamu, nie tylko do-
bra gospodarką usanaował finanse, ale otoczywszy prawdziwą opieką graczy, doprowadził ich do chlubnego zwycięstwa i zdobycia tytułu mistrza.

Znajduję go jak zawsze na posterunku w hucie i witam z nim serdecznie, proszę o wywiad, skoro sezon już na karku.

— Graliśmy — mówi p. kpt. *Blacha* — i w okresie zimowym, wprawdzie nie wiele, ale to wystarczyło, by cała drużyna znalazła się napowrót u szczytu formy... Ostatniej niedzieli rozłożyliśmy twardy przeciż zespół Ligi Śląskiej *KS Orzeł z Welnowa* w pełnym jego składzie różnicą... 14 bramek, co wymownie świadczy o naszej formie. Doskonały ten stan moich graczy, zadowolę się w pierwszym rzędzie skutkiem „obo-
bozowego”, jaki urządzony był przez okres 6 tygodni przez p. kapitana *Kalużę* w Katowicach, a w którym brała cała drużyna *Ruchu* udział.

— Słyszałem, iż strasznie im przypadł do gustu ten obóz, panie kapitanie... — przerywam.

— Żeby pan wiedział... chłopcy zasmakowali wprost w zaprawie gimnastycznej i przyrzekli sobie na serjo, w przyszłym roku przeprowadzić sami tego rodzaju obóz w W. Hajdukach, gdzie w wspaniałej sali gimnastycznej nowobudowanej się szkoły, będą mieli idealne warunki do ćwiczeń.

— No... a jakże czuje się klub w nowej roli... mistrza Polski?

— Proszę mi wierzyć — odpowiada mi p. *Blacha*, — iż w zupełności doceniamy sobie ten zaszczyt i nie zrobimy piłkarstwu polskiemu żadnego zawodu. Osobiście dumny jestem, iż tytuł ten przypadł nam w okresie mej gospodarki. Zrobiliśmy bowiem dużo. Bardzo szczęśliwym dla nas okazał się ten podział na dwie grupy. Mieliśmy bowiem mniej wydatków a większą frekwencję, co pozwoliło nam pozbyć się najcięższych zobowiązań finansowych. Poza kilkoma tysiącami zaledwo długoterminowych płatności... nie nikomu nie jesteśmy winni... a to przecież rzecz najważniejsza!

— W jakim składzie wystąpiacie w roku obecnym?

— Prawdę mówiąc... to

nie się niemal nie zmieniło.

Zobaczy pan cały stary nasz zespół, uzupełniony narbykiem z drugiej drużyny. W bramce poza *Kurkiem* wystąpi *Ploch* z naszej rezerwy. W obronie obok *Kacego* i *Wadasa* mamy jeszcze *Cieślaka* i *Słosarka*. Być może, że *Wadas* odbywać będzie w roku bieżącym służbę wojskową, to jednak zastępcy są. Linja pomocy to: popularny „*Karlik*” czyli *Dziwisz*, stary rutyniarz *Badura* i pełen przyszłości *Zorzycki*. Gdyby *Dziwisz* nie mógł dojeżdżać z wojska, zastąpi go *Panchyrcz*. W ataku naszym nastąpiła zmiana tylko w miejscu lewego łącznika. Dobrego bowiem *Gwoździa*, po kontuzji ręki, zastąpi nowy nasz talent *Wilimowski*, tak iż atak przedstawiać się będzie ostatecznie *Urban*, *Giemza*, *Peterek*, *Wilimowski* *Wodarz*. W rezerwie mamy *Loewego*, *Osieckiego* i *Kubisza*. Muszę panu powiedzieć, dodaje p. *Blacha*, iż tak grającego ataku jak nasz w tej chwili, nie widzę w żadnym klubie! O serję wiosenną... jesteśmy spokojni!

— A jak się przedstawia wasz

program międzynarodowy,

jako mistrza?

— Niech mi pan wierzy... „zalani” wprost jesteśmy

tykułów, w których nasi rozmówcy pp. kpt. *Blacha*, prezes *Konopka* i p. *Mitusiński* opowiedzą naszym czytelnikom o pracach *Ruchu*, *LKS* i *Podgórze* w przeddniu wielkiego turnieju o mistrzostwo Polski, jakim są rozgrywki ligowe. (Red.)

ofertami drużyn wiedeńskich, czeskich, niemieckich a najwięcej krajowych. Wszystkie bowiem drużyny uważają sobie zwłaszcza na Śląsku, za miły obowiązek zaprosić do siebie mistrza Polski. A jest przecież ich na Śląsku przeszło 140 — trudno nam więc wszystkie rozpatrzyć życzliwie. W każdym razie weźmiemy napewno



Kpt. *Blacha*, wiceprezes i kierownik sekcji piłki nożnej *K. S. Ruch*.

udział w uroczystościach 10-lecia *Podokręgu Rybnickiego* w okresie *Zielonych Świąt*. Z ofert zagranicznych uwzględniłmy propozycję *DFC z Pragi* na *Święta Wielkiejjocny*.

Zresztą nie w tym kierunku idzie nasz program pracy. Chcemy się rozbudować wewnątrz. W pierwszym rzędzie przystępujemy do

budowy nowego stadionu

w W. Hajdukach przy ul. *Król. Huckiej*, by skończyć go i otworzyć uroczyste w r. 1935, kiedy to przypada uroczystość naszego jubileuszu 15-lecia istnienia.

Pozatem większą opieką pragniemy otoczyć nasze sekcje, *plywacką*, *pięściarską*, *hokejową*, *gier sportowych*, *lekkooatletyczną* i drużyny naszych „młodzików”. Zało-

Łódzki Klub Sportowy.

Łódź, w marcu.

Walne zebranie piłkarzy *LKS* wybrało do zarządu sekcji pp.: dr. *Lukasiewicza*, *Lubawskiego*, *Trzmiela*, *Jaśńskiego*, sędziego *Salma*, *Rębalskiego* i *Millera*. a kie-



Prezes *LKS-u*, p. *Heljodor Konopka*.

żyliśmy stałą świetlicę sportową, stały sekretariat, obecnie wiceprezes nasz dr. *Hessek* lekarz powiatowy, uruchamia stałą bezpłatną przy naszym klubie poradnię sportowo-lekarską. No... a pozatem chcemy bronić tytułu... mistrza Polski — dodaje na zakończenie mój przedmówca.

Tę poważną i nacechowaną głęboką troską o dobro swego klubu spowiedź — przerywa nam nagle potworny huk, rozpalonej do białości sztabki żelaza, która przewinąwszy się następnie przez kilka obok siebie walców, spada z charakterystycznym chrzęstem, w postaci kawałka blachy pod nasze nogi. Z kolei ludzie niby jakie koszmara, obnażeni do pasa, zaopatrzeni w okulary łapią ją w żelazne obcegi i wywożą dalej... Cała huta drży, jakby z niecierpliwości. I znów ten sam obraz, ten sam żar pieca, białe złomy żelaza, przerabiane z niewiarygodną łatwością potworną siłą maszyn... słabą ręką człowieka. Górny Śląsk pracuje. Pracuje dniem i nocą. I teraz dopiero staje mi przed oczyma ciężka rola robotnika Śląskiego i jego niespotykany nigdzie pęd do sportów. Co za dziwny kontrast wywiadu sportowego. Sport i żelazo!

— Idzie robota... — przerywam panującą między nami ciszę?

— Idzie... — odpowiada mi kpt. *Blacha*. — Pracujemy teraz na trzy zmiany. Wszystko świeże zamówienia dla *Sowietów*! Żeby tylko tak dalej szło. Mamy bowiem jeszcze bezrobotnych wiele w klubie. Trzebaby ich pomieszczać. Taki *Peterek*, *Giemza*, *Urban*, *Wadas*, *Zorzycki*, *Cieślak*... wszyscy bez pracy. A przecież to najlepsi gracze. Wszyscy dotknięci kłeską kryzysu, kłeską bezrobocia. A jednak przetrwali najgorsze i zdobyli się na największy wysiłek sportowy, jakim jest zdobycie tytułu mistrza Polski.

Widząc temat naszej rozmowy za wyczerpany, poczynam się żegnać, na co p. *Blacha* rzuca mi prośbę:

— Panie Redaktorze, niech pan będzie łaskaw jeszcze dodać na koniec, iż byliśmy zawsze i

jesteśmy tylko klubem polskim!

Spotkaliśmy się bowiem z chwilą zdobycia tytułu mistrzowskiego z artykułami w „prasie niemieckiej” Śląska, iż jesteśmy względnie wywodzimy się z klubu niemieckiego *B. B. C.* (*Bismarckhütte - Ballspiel - Club* w *Wielkich Hajdukach*).

Jest to oczywiście zwyczajne kłamstwo. *Ruch* bowiem założony został w r. 1920 w czasie, kiedy właśnie ten *B. B. C.* już istniał. Przyznawanie się więc „prasy niemieckiej” do nas, jest dla nas rzeczą zupełnie niezrozumiałą. Ponieważ ataki to mimo naszego zaprzeczenia nie ustawały, zakazaliśmy ich przedstawicielom wstępu na boisko. A wie Pan co oni na to odpowiedzieli? Ogłosili, iż będą nas bojkotować! Ciekawi jesteśmy tylko, kto kogo przetrzyma? Nam się zdaje, że *KS Ruch* istnieć będzie dłużej! Aby jednak raz na zawsze sprawę tę załatwić, proszę pana o dodanie, iż w r. 1920 podczas akcji plebiscytowej na Śląsku na 60 członków, przeszło 40 z *Ruchu* brało czynny udział w powstaniach. A cóż może być większym dowodem, jak krew oddana Ojczyźnie? Zresztą niech nazwiska mówią za siebie! Prezes honorowy *Paczyński*, *Superniok*, *Ignacy*, *Wieczorek*, bracia *Broll* i *Bartoszkowite*, nie mówią o innych, to nasi najstarsi i najlepsi członkowie-powstańcy!

— Proszę być spokojnym, panie kapitanie. Wiemy, iż *KS Ruch* dobrze się zasłużył sportowi polskiemu na Śląsku i może liczyć, że opinja całego świata sportowego Polski stanie po jej stronie!

M. Mikula.

rownictwo jej klub ponownie powierzył p. prezesowi *Konopce*, do którego też zwróciliśmy się z prośbą o poinformowanie nas co zamierza czynić w najbliższym sezonie jedyny w Łodzi klub ligowy. Na wstępie zapytujemy o zmiany personalne.

— W okresie zimowym — mówi p. *Konopka* — nie się nie zmieniło. Ubyło nam dwóch bramkarzy: odszedł *Mila* i *Frymarkiewicz*, a poza tem mamy do dyspozycji wszystkich zawodników.

— A czy są jakieś nowe siły?

— Są. To nasze rezerwy, wychowankowie klubu. Materiał na tyle wyszkolony, że mógłby grać w drużynie ligowej, gdyby był dostatecznie rozwinięty fizycznie. Musimy go jeszcze czas jakiś oszczędzać, gdyż zbyt szybki awans na ligowca może niejednemu zaszkodzić w dalszej karierze piłkarskiej.

A więc w bramce będzie grał *Piasecki*. Ostatnio zapadł on na grype i w miarę potrzeby zastąpi go *Jakubiec*. Obrona bez zmian: *Karasiak* i *Fliegel*.

W pomocy nie biorę w rachubę *Welnica*. Pracuje on wieczorami i nie może uczęszczać na treningi, będziemy więc musieli zrezygnować z niego, jak to miało miejsce w końcu ubiegłego sezonu. Mamy za to do dyspozycji *Kubiaka*, braci *Pegzów* i *Jańczyka*.

W ataku zajmą pewne zmiany. Tu zadebiutuje nowy gracz — *Nowak*. Może on grać na wszystkich pozycjach, a wypróbujemy go na lewym skrzydle. W związku z tem *Królowi* przypadnie powędrować na prawą stronę.

Próby z *Galeckim* w ataku dały pomyślny wynik. Z nową dla siebie rolą napastnika oswoił się prędko i, co ciekawsze, od razu był najbardziej wartościową jednostką w naszej ofensywie. *Galecki* ma dużo zacięcia dla gry zespołowej i sądzę, że przy swej nieprzeciętnej technice będzie się nadawał na kierownika napadu. Może wreszcie ten kandydat uda się nam się. Mieliśmymy ręce rozwiązane, gdyż *Sowiak* i *Miller*, jako łącznicy, tworzyliby komplet ataku. W odwodzie pozostaje więc *Ta-*

deusiewicz, Herbstreich i Durka, którzy zawsze mogą jeszcze zagrać na meczu ligowym.

Większość naszych graczy nie przechodziła zaprawy zimowej, a więc nie mogą być zadowolony z rozegranych dwóch meczów treningowych. Zobaczymy, co nam przyniesie niedzielny mecz w Toruniu, tam bowiem drużyna zagra w takim składzie, w jakim zamierzam ustalić na mistrzostwa. Jestem przygotowany, że nadchodzący sezon będzie dla nas ciężkim okresem próbnym i nie spodziewam się większych sukcesów. Możliwe jednak, że uda nam się skonsolidować drużynę i już w drugiej rundzie będzie to przeciwnik trudny do pokonania.

— Czy klub planuje sprowadzenie drużyn zagranicznych?

— Dotychczas nie mamy nic konkretnego na widoku, nie pominiemy jednak żadnej okazji, by sprowadzić do Łodzi drużynę zagraniczną. Imprezy tego rodzaju nie

będziemy traktowali jako dochodowej. Nam chodzi przede wszystkim o wyszkolenie młodych sił, a więc w każdym takim spotkaniu wezmą udział również i młodsze siły. Trudno, musimy powiedzieć sobie szczerze, że nasze drużyny nie są stylowe i że tylko zespoły zagraniczne mogą nas czegoś nauczyć. Skorzystamy chętnie z każdej propozycji i wejdziemy w kontakt z innymi klubami.

Tyle da się powiedzieć o programie pracy LKS na najbliższy sezon. Na zakończenie nadmienię wypadki, że LKS zdecydował przystąpić do budowy krytej trybuny, brak której niejednokrotnie przyczynił się do deficytów. Wiadomość tą radośnie powitali stali bywalcy boiskowi. Skończy się wreszcie gehenna tych którzy, nie mogąc się wyrzec meczu ligowego, mokli z podziwu godną wytrwałością do ostatniej minuty zawodów.

R.

Podgórze.

Kraków, w marcu.

Czwarty ligowy klub Karkowa „Podgórze”, przygotowuje się do walki o swą egzystencję w Lidze bardzo poważnie. Odmienna, groźniejsza niż w ub. roku sytuacja klubów, plasujących się u dołu tabeli, z których aż dwu będzie musiało w tym roku pogodzić się z degradacją bez nadziei, — jaką mogły zawsze być jeszcze spotkania kwalifikacyjne — wymaga pełnego wysiłku tak ze strony drużyny jak i jej kierownictwa.

Zdaje sobie z tego sprawę p. Mitusiński, obecny kierownik

wnik sekcji piłkarskiej, informujący nas o programie prac na rok bieżący. Mówi o nim p. Mitusiński następująco:

— Doświadczenie ub. roku spowodowało, że w tym roku Podgórze od początku zaraz będzie dążyło do osiągnięcia formy, która chroniłaby klub od przykrości, związanych z usadowieniem się u dołu tabeli. Treningi rozpoczęto już w pierwszych dniach lutego. Niestety jak dotąd trudno było ustalić ostateczny skład drużyny ligowej, mimo, iż w niej zajął tylko nieliczne zmiany. Na skutek tego drużyna jest ciągle płynna, jednakże już do spotka

Klasa A gotuje się do spotkań mistrzowskich.

Kraków, 18 marca.

Niemniej zainteresowania co do przygotowania piłkarzy ligowych, budzą plany i zamiary klubów piłkarskich kl. A. Z tej serii zamieściliśmy już artykuł o piłkarzach warszawskich i wileńskich. W tym numerze oddajemy głos piłkarzom Krakowa, Poznania, Pomorza, Podokręgu Bielskiego i Zagłębia Dąbrowskiego. Czytelnicy nasi mają więc monoszcz zapoznania się nie tylko z programem prac, ale także z terminami powyższych okręgów. (Red.)

Kraków.

Klasa A w okręgu krakowskim podzielona została tak jak w ubiegłym roku na 2 grupy, przyczem do pierwszej grupy przydzielonych zostało 9 następujących drużyn: Olsza, Grzegórzecki, Wawel, Makkabi, Zwierzyniecki, Korona, Legja, Tarnovia i Krowodrza.

Do drugiej grupy zaliczone zostały rezerwy klubów ligowych.

Rozgrywki w pierwszej grupie rozpoczynają się 25 bm., na skutek koniecznego wyłonienia mistrza okręgu na połowę lipca. W drugiej grupie natomiast rozgrywki rozpoczną się w późniejszym terminie.

Wobec bliskiego terminu mistrzostw nie od rzeczy będzie wspomnieć, jak wygląda przygotowanie w obozach klubów.

Dorocznym zwyczajem u nas drużyny przystępowały do mistrzostw prawie bez treningu. W bieżącym roku niektóre zerwały ze starym zwyczajem długotrwałej paury zimowej, do tych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie drużyny „Grzegórzeckiego” i „Wawelu”, które z małymi przerwami prawie przez całą zimę kontynuowały treningowe mecze, spotykając się z wszystkimi krakowskimi drużynami ligowymi, nierzadko odnosząc zaskakujące wyniki. Drużyny te znajdują się w doskonałej kondycji fizycznej, starannie przygotowane do tegorocznych mistrzostw i należy przypuszczać, że między powyższymi rozegra się główna batalia o tytuł mistrza.

Rzadziej coby prawda, lecz kilkakrotnie mieliśmy możliwość spocząć na boiskach w ciągu zimy „Legję” i „Zwierzyniecki”. Obie te drużyny straciły wielu graczy, a z braku dobrego narybku następcy nie porafią godnie starych graczy zastąpić. Wobec jednak dobrej kondycji fizycznej, będą starały się odegrać poważną rolę w mistrzostwach.

Mistrz okręgu „Olsza” dość późno przebudził się ze snu zimowego, może to na skutek tego, że kierownictwo było zbyt zaabsorbowane ślizgawką na swoim boisku i zapominało chwilowo o sekcji piłkarskiej. Reprezentacyjna drużyna tego klubu wystąpi prawie w niezmiennym składzie, czeka ją też bardzo ciężka przeprawa obrony zaszczytnego tytułu mistrzowskiego.

Nie słyszeliśmy prawie niczego o drużynie „Makkabi”, która dotychczas na boisku się nie ukazała. Swego czasu dobra drużyna tego klubu odgrywała poważną rolę w piłkarstwie polskim, dziś na skutek mało energicznego kierownictwa całkiem przeciętna drużyna A-klasowa, a szkoda. Klub ten posiada dużo dobrego narybku, przy dobrej woli mógłby zastąpić drużynę, która odegrała poważną rolę w mistrzostwach, przyczyniając się temsamem nie tylko do podniesienia poziomu piłkarskiego, ale też stanu kasowego swego i innych klubów.

Sokolki klub podgórski „Korona” z trudem uporał się w mistrzostwach ub. r., będąc prawie do ostatka zagrożony spadkiem, małą jednak odniósł naukę z tego, albowiem i w tym roku dość późno zabrał się do przygotowania drużyny, co ujemnie odbije się w mistrzostwach.

Benjaminkami w klasie A są „Krowodrza” i „Tarnovia”, oba te kluby z zawodach kwalifikacyjnych o wejście do klasy „A” zwyciężyły grubo swych przeciwników, przewyższając ich o całą klasę. Niewątpliwie też niejedną niespodziankę sprawą w mistrzostwach swym przeciwnikom. Obie znane są z wielkiej ambicji i nieustępliwości.

W każdym bądź razie mistrzostwa zapowiadają się nader interesująco, przyczem walka toczyć się będzie zacięta z jednej strony o tytuł mistrza, z drugiej o utrzymanie.

Wkońcu podajemy dla orientacji

terminarz mistrzostw:

I. kolejka.

25 marca: Makkabi—Olsza, Korona—Zwierzyniecki, Wawel—Grzegórzecki, Tarnovia—Krowodrza.

8 kwietnia: Olsza—Korona, Zwierzyniecki—Wawel, Grzegórzecki—Tarnovia, Legja—Makkabi.

15 kwietnia: Korona—Wawel, Zwierzyniecki—Grzegórzecki, Makkabi—Krowodrza, Olsza—Legja.

22 kwietnia: Krowodrza—Zwierzyniecki, Wawel—Makkabi, Tarnovia—Olsza, Legja—Korona.

29 kwietnia: Zwierzyniecki—Olsza, Grzegórzecki—Makkabi, Korona—Tarnovia, Krowodrza—Legja.

3 maja: Wawel—Legja, Krowodrza—Olsza, Tarnovia—Makkabi, Korona—Grzegórzecki.

6 maja: Grzegórzecki—Krowodrza, Makkabi—Zwierzyniecki, Olsza—Wawel, Legja—Tarnovia.

10 maja: Tarnovia—Zwierzyniecki, Korona—Makkabi, Grzegórzecki—Legja, Wawel—Krowodrza.

13 maja: Olsza—Grzegórzecki, Krowodrza—Korona, Legja—Zwierzyniecki, Wawel—Tarnovia.

II. kolejka.

27 maja: Olsza—Makkabi, Zwierzyniecki—Korona, Grzegórzecki—Wawel, Krowodrza—Tarnovia.

31 maja: Korona—Olsza, Wawel—Zwierzyniecki, Tarnovia—Grzegórzecki, Makkabi—Legja.

3 czerwca: Wawel—Korona, Grzegórzecki—Zwierzyniecki, Krowodrza—Makkabi, Legja—Olsza.

10 czerwca: Zwierzyniecki—Krowodrza, Makkabi—Wawel, Olsza—Tarnovia, Korona—Legja.

17 czerwca: Olsza—Zwierzyniecki, Makkabi—Grzegórzecki, Tarnovia—Korona, Legja—Krowodrza.

24 czerwca: Legja—Wawel, Olsza—Krowodrza, Makkabi—Tarnovia, Grzegórzecki—Korona.

1 lipca: Krowodrza—Grzegórzecki, Zwierzyniecki—Makkabi, Wawel—Olsza, Tarnovia—Legja.

8 lipca: Zwierzyniecki—Tarnovia, Makkabi—Korona, Legja—Grzegórzecki, Krowodrza—Wawel.

15 lipca: Grzegórzecki—Olsza, Korona—Krowodrza, Zwierzyniecki—Legja, Tarnovia—Wawel.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

Poznań.

Poznań, 17 marca.

Poznańska klasa „A” ruszy w dniu 25 bm. do walk o mistrzostwo okręgowe. Na starcie stanie 10 drużyn, z których pięć reprezentować będzie stolicę wojewódzką, pozostałe bronić będą barw najsilniejszych ośrodków prowincjonalnych, za wyjątkiem Gniezna i Rawicza. Drużyna Rawickiego Klubu Sportowego, po rocznym pobycie w klasie A spadła do klasy niższej. Stella gnieźnieńska po raz pierwszy od chwili niepodległości musiała opuścić A klasę.

Poznań będą reprezentować zespoły następujące: wicemistrz Polski w klasie A — Legja, KPW Liga, Sparta, HCP i rez. ligowej Warty. Z Leszna startują drużyny: Polonji i Sokola. Ostrów ma dwóch stosunkowo silnych reprezentantów: Ostrowię i Ostrowski Klub Sportowy. Po raz pierwszy w historii piłkarstwa poznańskiego zaszczytnego awansu do klasy A dopiął Kościan, barw którego bronić będzie rewelacyjny zespół Unji. Drużyna ta poniosła w ub. roku zaledwie jedną porażkę, poza tem ma na rozkładzie takie zespoły jak Legja, HCP, Liga i inne.

W przeciwstawieniu do lat poprzednich, wszystkie pretendujące do tytułu mistrza kluby, traktować będą tegoroczne spotkania znacznie poważniej, gdyż zostaną

nia z Garbarnią wystąpimy w komplecie, przewidzianym na cały rok.

Przybyśców żadnych nie oczekujemy.

Własny narybek

zastąpi ubytki, do których zaliczamy obrońcę Hausnera i siebie. Wątpliwości istnieją ponadto co do Kasiny I, od czuwającego skutki zeszłorocznej kontuzji. Następcami będą napastnicy Hodur i ewentualnie Wacław. Hausnera zastąpi b. pomocnik Otfinowski.

Definitywny skład drużyny przedstawiał będzie się zatem: bramkarze: Kaczawa i obiecujący Matusik, obrońcy: Kasina II i Otfinowski, pomoc: Brożek, Brzeziński i Kret, który kończy służbę wojskową i wróci do Krakowa, atak: Gamaj albo Kowalikowski, Hodur, Kasina I albo Wacław, Guza i Sciborowski.

Nie ograniczamy się do gier mistrzowskich tylko. Dążymy do nawiązania kontaktu z sąsiadami, przyczem myślimy o zetknięciu się z polskimi klubami w Czechosłowacji. O ile warunki finansowe — a właściwie wysokość podatku gminnego — pozwoli, gościć u siebie będziemy zawodowców austriackich. Propozycji wiedeńskiego „Sportclubu” na przyjazd do Krakowa 24—25 b. m. nie mogliśmy akceptować z powodu zbyt wczesnego terminu. Prawdopodobnie święta spędzimy w Mor. Ostrawie.

Poczynania sekcji znajdują mocne oparcie w zarządzie klubu, na którego czele stoi nadal starosta dr. Wnęk oraz wiceprezesa dr. Niewola, dyr. Bryliński i prof. Faliszewski.

Realnie pomyślany program każe przypuszczać, że zostanie spełniony w myśl intencji p. Mitusińskiego, któremu życzymy tego w całej rozciągłości.

J. K.

rozegrane w jednej serii, bez rewanżów, celem wyłonienia mistrza, który walczyć będzie następnie o wejście do Ligi. W rozgrywkach lat ubiegłych często byliśmy świadkami, że największe rozczarowania sprawiały najsilniejsze zespoły, które dopiero w drugiej kolejce nadrabiały stracony teren. Klubom słabszym niebezpieczeństwo spadku nie zagraża, wobec czego zazwyczaj gorące walki końcowe nie będą miały miejsca.

Kalendarzyk rozgrywek,

wiosennego mistrza wygląda następująco:

MARZEC 25. Unja-Legja g. 15, HCP-Sparta g. 11, Polonja-Warta godz. 11 i O. K. S. - Sokół g. 15.

KWIECIEŃ 8. Sparta-OKS g. 11, KPW Liga-Legja g. 14, Unja-HCP g. 15.

15. — Legja-Sokół g. 16, Warta-Ostrowia g. 10.30, OKS-Unja g. 15, Polonja-Sparta g. 15 i HCP-KPW Liga g. 14.

22. — Warta-Legja g. 16, OKS-Ostrowia g. 15, KPW-Polonja g. 14, Sparta-Unja g. 11, Sokół-HCP g. 15.

29. — Polonja-Sokół g. 15, Ostrowia-Sparta g. 15, Warta-HCP g. 11, Unja-KPW Liga g. 15.

MAJ 10. KPW Liga-Ostrowia g. 15.30, Sokół-Warta g. 16.

13. — KPW Liga-Sokół g. 12, OKS-Warta g. 16, Sparta-Legja g. 11, HCP-Ostrowia 16, Polonja-Unja g. 15.

27. — Ostrowia-Polonja godz. 15.

CZERWIEC 10. Legja-Polonja g. 15, HCP-OKS g. 16, Ostrowia-Unja g. 15, Sokół-Sparta g. 16, Warta-KPW Liga g. 11.

17. — Legja-HCP g. 17, KPW Liga-Sparta g. 11, OKS-Polonja g. 15, Sokół-Ostrowia g. 16.30, Unja-Warta g. 17.

24. — Polonja-HCP g. 16, KPW Liga-OKS g. 16, Sparta-Warta g. 11, Unja-Sokół g. 16, Ostrowia-Legja g. 16.

LIPIEC 1. — Legja-OKS godz. 16.

Drużyny zamiejscowe otrzymają od zespołów pełniących rolę gospodarzy (wymienionych na pierwszym miejscu) zwrot kosztów przejazdu koleją przy uwzględnieniu 50 proc. zniżki kolejowej.

Mówić o horoskopach poszczególnych drużyn — w tej chwili jest trudno, gdyż nie wszystkie drużyny wyszły jeszcze na boiska. Mimo pewnego spadku w formie, Legja jest nadal najpoważniejszym pretendentem do tytułu mistrza. Treningami tego klubu kierować będzie znany piłkarz Wisły i lekkoatleta prof. Mieczysław Balcer. — Z drużyn poznańskich mogłaby sprawić niespodziankę Sparta, jednak straci ona w dniach najbliższych swego doskonałego obrońcę Ławniczaka, co dla niej będzie poważnym uszczerbkiem. Również nie należy lekceważyć zespołów HCP i KPW Liga. Z drużyn prowincjonalnych najsilniejszym zespołem będzie niewątpliwie Unja kościańska.

Spotkań międzyokręgowych będziemy mieli nie wiele. Okręgowy Związek P. N. projektuje rozegranie meczu Poznań-Berlin. Czy pertrakcje zostaną zakończone pomyślnie — wiadomo. Z innych spotkań dojdzie najprawdopodobniej do skutku mecz z Warszawą. tp.

Pomorze.

Poznań, 17 marca.

Piłkarstwo pomorskie od chwili, gdy straciło swego reprezentanta w Lidze — przestało odgrywać większą rolę i interesować szerszy ogół kraju. Mimo to jest piłka nożna we wszystkich miastach Pom. OZPN najpopularniejszym sportem.

W ostatnich latach poziom piłki nożnej na Pomorzu wykazuje wyraźną poprawę, większą żywotność i wyrównanie sił szczególnie w klasie A. Wykazywały to zresztą najwymowniej zeszłoroczne rozgrywki o mistrzostwo okręgu, które wyłoniło dopiero, w dodatkowym spotkaniu, po zażartej walce z Sokołem mistrza okręgu Polonję bydgoską.

Zresztą o stosunkowo silnej pozycji czołowych drużyn dowiedział się szerszy ogół podczas rozgrywek o wejście do Ligi. Niespodziewaną porażkę poniosła wówczas Polonja warszawska, a Legja poznańska z trudem uzy-

skąła remis. Gra, jaką zareprezentowała Polonia, podobną się nie tylko w siedzibie Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, ale również w Warszawie i w Poznaniu, gdzie startowała mistrzowska jedenestka Pomorza.

Korzystając z przypadkowego spotkania długoletniego kierownika pomorskiej nawy piłkarskiej prezesa Zygmunta Kocchańskiego — podejmując z nim pogawędkę o najbliższych zamierzeniach powierzonego swej pieczy okręgu.

— Piłka nożna na Pomorzu — jakkolwiek z wielkim wysiłkiem idzie zdecydowanie *ku lepszemu przyszłości* — mówi prezes Kocchański. — Wykazał to wybitnie rok ubiegły. Mistrzostwa w klasie A jeszcze nigdy nie były tak ciekawe i niezwykle zażarte, aż do ostatniego meczu, który wyłonił mistrza okręgu po nikłym zwycięstwie w stosunku 1:0 nad Sokolem.

Na 40 klubów — siedem należy do klasy A — pozostałe do klas niższych. Do chwili istnienia ligowego TKS, „twierdzą” piłkarstwa pomorskiego był gród Kopernika. Obecnie siła piłkarstwa pomorskiego koncentruje się w przeszło stuletniej Bydgoszczy. Rezyduje tutaj kilkakrotnie mistrz okręgu Polonia, oraz jego nieodstępny rywal Sokół. Grudniad ma dwóch przedstawicieli w czolowej klasie okręgu: G. K. S. przy zakadach Pepege i Olimpie. W Toruniu prym wiedzie WKS Gryf i TKS 29,

Piłkarze Zagłębia na starcie mistrzostw.

Sosnowice, w marcu.

Wiosenne mistrzostwa piłkarskie Zagłębia zostały już wylosowane i rozpoczną się w dniu 15 kwietnia. Przedtem rozegranych zostanie jeszcze kilka spotkań z cyklu jesiennych rozgrywek, których nie dokończono w ub. r.

Korzystając z wczesnej wiosny, prawie wszystkie drużyny piłkarskie rozpoczęły treningowe do mistrzostw. Większość kierowników A-klasowych drużyn piłkarskich Zagłębia podczas „śpiączki zimowej” swych pupilów, usilnie pracowała nad zdobyciem nowych graczy do swych drużyn.

Menerzy klubowi przedewszystkiem szperali w „rezerwach” klubowych, jakim jest G. Śląsk, a prócz tego niektóre kluby sięgnęły do graczy ligowych. Rewelacją miało być pozyskanie przez sosnowiecką „Unję” doskonałego piłkarza Urbana, jak i występ b. bramkarza ligowego „22 Strzelec” Koszowskiego w drużynie Policijnego KS z Sosnowca. Niestety warunki „bytowania” w Zagłębiu nie odpowiadały widocznie obu piłkarzom, bo zrezygnowali z gry w drużynach zagłębiowskich.

W bieżącym sezonie w drużynach A-kl. Zagłębia wystąpi

kilkunastu nowych graczy,

to też nie od rzeczy będzie podać składy drużyn, w jakich przystąpią do rozgrywania mistrzostw.

W tym celu koresp. Wasz zwrócił się do poszczególnych prezesów i kierowników klubów, którzy udzielili wyczerpujących informacji.

Po ukończeniu mistrzostw kluby zagłębiowskie rozgrywać będą spotkania towarzyskie z drużynami śląskimi i z podokręgu częstochowskiego. Możliwy jest również występ kilku drużyn ligowych.

Najwcześniej sezon piłkarski rozpoczął

kluby czeladzkie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kluby czeladzkie CKS i Brynica nie zasilają swych drużyn obcymi graczami, lecz posługują się własnym narybkiem. CKS do mistrzostw przystąpi w mało zmienionym składzie. Atak zasilili powracający do dawnej formy E. Przybyłek. Drużyna grać będzie w składzie: bramka: Anderman, obrona: Czapała, Zarzycki, pomoc: Maj, Ziolo, Frej, atak: Cholewa, Tuszyński, E. Przybyłek, Dyrda i Bogucki. CKS jest obecnie w doskonałej formie.

Również nieznaczne zmiany poczyniono w składzie „Brynicy” (Czeladź), która grać będzie bez lewoskrzydłach H. Kohna, zastąpi go Wilk. Po kilku rozgrywkach skład „Brynicy” ustalono następująco: Wł. Siadka (bramka), Dziubke, Lewandowski (obrona), Walczak, H. Kopeć, Mysteke (pomoc), Wilk, Krupiński, Mydłowiecki, M. Kopeć i Szymanek (atak).

ŁKS „Zagłębie” z Dąbrowy występować będzie w b. sezonie bez Sprucha, który został skreślony z klubu z powodu niesubordynacji. W bramce grać będzie młody, lecz dobrze zapowiadający się Mazur, obrona: Wolski, Łukasiewicz, pomoc: Klos, Goldblum i Weislo, w ataku obok starych graczy: Banasika, Fablewskiego, Pękalskiego, Bogdanowa i Cabaja, wystąpi nowopozyskany gracz Skubka. Na ważniejsze zawody sprowadzany będzie Wawrzyniak, który obecnie przebywa w Krakowie. Oprócz mistrzostw A-klasy Zagłębia, drużyna rozgrywać będzie zawody o mistrzostwo robotnicze Polski, w których RKS „Zagłębie” odnosi duże sukcesy.

Drużyny sosnowieckie

pilnie przygotowują się do mistrzostw.

Zeszłoroczny mistrz okręgu kieleckiego „Unja” (Sosnowiec) pozostająca pod wytrawnym kierownictwem prezesa inż. Bijasiewicza, zaangażowała dla swych piłkarzy specjalnego trenera. Trenerem jest dawny piłkarz „Cracovii” Ptak, który już rozpoczął treningi. W związku z zaangażowaniem trenera, „Unja” tworzy obecnie trzy drużyny, a to: jedną mistrzowską i dwie rezerwowe. Kierownictwo sekcji piłki nożnej „Unji” spoczywa obecnie w rękach p. Adamskiego, który zabrał się ochoczo do pracy.

W drużynie „Unji” grać będą obecnie dwaj gracze ligowego „Ruchu” z W. Hajduk, a mianowicie Kubza i Komander oraz Nowak z KPW (Katowice). Skład drużyny do rozgrywek mistrzowskich ustalony został następująco: Suwała (bramka), obrona: Miernik, Kopała, linja pomocy: Musiał, Komander i Brzozowski, atak stanowić będą: Kubza, Gwóźdź, Sobiechard, Nowak i Widawski.

Informacji, dotyczących projektów K. P. W. „Ruch” (Sosnowiec) udzielił uprzejmie prezes p. Szadkierski. Na podkreślenie zasługuje fakt, że klub ten po przejściu pod opiekę K. P. W. w Sosnowcu, już w b. r.

który niedawno zasilil tutejszą A-klasę. Inowrocław reprezentowany jest w klasie A przez Goplanję.

Między powyższymi zespołami rozegrane zostaną najbliższe boje, które rozpoczną się w dniu 25 bm. o mistrzowski tytuł. Faworytem jest przedewszystkiem Polonia, której jednak w niczym nie ustępuje Gryf, Sokół czy Goplanja. Ważkie słowo będą miały do powiedzenia drużyny grudziądzkie, szczególnie trudne do pokonania na własnym gruncie.

W tegorocznym sezonie piłkarze Pomorza wyjdą na „szersze wody”, dzięki temu, że nawiązali kontakt z drużynami Niemiec oraz Gdańska. Bydgoszcz będzie świadkiem ciekawego spotkania repr. Pomorza z repr. Prus Wschodnich. Mecz ten odbędzie się w dniu 3 czerwca b. r.

Poza drużynami z Gdańska, spodziewany jest przyjazd do Grudziądza i Torunia „Sport-Clubu” z Kistrzyna do Bydgoszczy „Preussen” z Pily. Polskie zespoły rewidytować będą te drużyny podobnie, jak i piłkarzy Gdańska.

Mimo trudnych warunków, spowodowanych długotrwałym kryzysem niemniej i wciąż jeszcze brakiem boisk, piłkarstwo na Pomorzu idzie śmiało krokami naprzód, z pełną nadzieją, że nieza długo będzie również miało swego przedstawiciela w naszej arystokracji pikarskiej — w Lidze.

przystępuje do budowy nowego boiska, gdyż stare pozostawiało wiele do życzenia.

W składzie drużyny w obecnym sezonie nie poczyniono większych zmian. W bramce wystąpi, jak rokrocznie — Doros, na obronie — Trywjański i Majewski, w pomocy: Czekala, Zamiechowski i Nowak ze „Switu” (Sosnowiec), w linji ataku grać będą: Kijewski I, Kijewski II, Kempa, Borowski i Siekierski.

O drużynie Policijnego K. S. (Sosnowiec) informacji udzielił prezes klubu kom. Rosolowicz. Narazie zmian w drużynie niema, choć możliwe jest pozyskanie nowych graczy.

Obecny skład drużyny przedstawia się następująco: bramkarz Konieczny, obrona: Kucharski i Grządziel, pomocnicy: Bukowski, Górnicki, Drzyzga, w ataku grać będą: Żmijewski, Kijański, Luchter, Geborek, Droźniewski i Marzec. Wrazie gdyby Policijny wygrał 25 min. dogrywkę z „Brynicą”, a C. K. S. przegrał z „Unją”, wówczas uzyskałby tytuł jesiennego mistrza Zagłębia. W przeciwnym razie „Policijny” zostanie wicemistrzem, a tytuł mistrza uzyskałby C. K. S. (Czeladź).

Przedstawiciel Grodzca

w A-klasie K. S. „Solvay” w bież. sezonie grać będzie z dwoma nowymi graczami, a mianowicie Majcherzyk (b. gracz „Strzelca” z Szarleja) i Marcinkiem

Terminarz mistrzostw w Podokręgu Bielskim.

W bieżącym tygodniu W. G. i D. podokręgu Bielsko-Biała wylosował terminy rozgrywek mistrzowskich klasy A i B-ligi, które przedstawiają się nast.:

KLASA A.

8 kwietnia: Grażyna Dziedzice—RKS Czarni (Zabłocie), DFC Sturm—BKS, Biała Lipnik—Soła Żywiec i Hakoah—RKS Czechowice.

22 kwietnia: Grażyna—Leszczyński, Biała Lipnik—BKS, DFC Sturm—RKS Czechowice i Soła Żywiec—Hakoah.

27 maja: RKS Czechowice—Czarni, Grażyna—Biała Lipnik, Leszczyński—DFC Sturm i Soła Żywiec—BKS.

15 kwietnia: RKS Czechowice—Grażyna, Czarni—Hakoah, Leszczyński—Biała Lipnik i DFC Sturm—Soła Żywiec.

29 kwietnia: BKS—Czarni, Soła Żywiec—Leszczyński, DFC Sturm—Grażyna i Hakoah—Biała Lipnik.

13 maja: Czarni—Leszczyński, BKS—RKS Czechowice, Soła Żywiec—Grażyna i DFC Sturm—Hakoah.

3 czerwca: Czarni—Soła Żywiec, Leszczyński—RKS Czechowice, BKS—Hakoah i Biała Lipnik—DFC Sturm.

10 czerwca: Czarni—Biała Lipnik, Hakoah—Grażyna i BKS—Leszczyński.

TABELA B-LIGI.

8 kwietnia: Kadimah—Beskid, Sokół Brzeszcze—RKS Brzeszcze i Skoczów—Hejnał Kęty.

22 kwietnia: Skoczów—Beskid, Kadimah—Hejnał i Sokół Brzeszcze—BBSV.

6 maja: Beskid—Hejnał, RKS Brzeszcze—BBSV i Kadimah—Skoczów.

15 kwietnia: BBSV—Kadimah, RKS Brzeszcze—Skoczów i Hejnał—Sokół Brzeszcze.

29 kwietnia: BBSV—Beskid, Hejnał—RKS Brzeszcze i Skoczów—Sokół Brzeszcze.

13 maja: RKS Brzeszcze—Beskid, Hejnał—BBSV, i Sokół Brzeszcze—Kadimah.

27 maja: Beskid—Sokół Brzeszcze, Kadimah—RKS Brzeszcze i BBSV—Skoczów.

W tabeli niewylosowany jest Sportklub Bielsko, który przed dwoma tygodniami się rozwiązał. Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

NA WIELKANOC W POLSCE ODBĘDZIE SIĘ KILKA MECZÓW MIĘDZYNARODOWYCH, a mianowicie Warta gra z Victorią (Berlin), ŁKS spotka się z Szegedin AC (Węgry), Pogoń walczy z Atilą (Budapeszt), a w Krakowie gościć będzie ligowa wiedeńska drużyna zawodowa Wacker.

DZIEŃ PZPN wyznaczony został na 9 września, tj. w dniu meczu Polska-Niemcy w Warszawie.

TRENING PIŁKARZY REPREZENTACYJNYCH, projektowany początkowo na 18 bm., został przez PZPN przełożony na 4 lub 5 kwietnia w Krakowie.

(b. gracz „Odry” — Szarlej). Skład drużyny przedstawia się następująco: Zimny, Kroj I. i Olkuski, atak: Majcherzyk, Kroj II., Janowicz, Marcinek i Stelmach. Teraz kolej na

kluby będzińskie,

które chociaż jest ich trzy w A. kl., nie posiadają obecnie ani jednego boiska do gry. Zagłębianka i Hakoah już przystąpiły do budowy nowych boisk i prawdopodobnie w niedługim czasie kluby te grać już będą na własnych boiskach.

„Sarmacja” (Będzin) przystępuje do rozgrywek mistrzowskich w niezmiennym składzie: bramka — Wojtasik, obrona: Dydak, Nowak, pomoc: Nowocien, Zawartka, Konecki I., atak: Widerak, Konecki II., Cichoń, Gałazka i Geiger. Rezerwa Lejman.

Duże zmiany poczyniono w „Zagłębiance”, która w b. sezonie posługiwać się będzie przez siebie wychowanymi, młodymi piłkarzami. Ostateczny skład drużyny nie został jeszcze ustalony. W bramce Mazura zastąpi młody gracz Organista, ze starych graczy na obronie wystąpi Lepiarz, a w pomocy Latosiński. Reszta drużyny składać się będzie z młodych graczy. Sobieraj i Karch otrzymali zwolnienia i możliwe, że grać będą w drużynie R. K. S. „Zagłębie” w Dąbrowie.

Będziński „Hakoah” przystąpił w bież. roku do reorganizacji swych sekcji i całokształtu życia organizacyjnego klubu. Drużyna „Hakoah” grać będzie w b. sezonie w mało zmienionym składzie. W bramce grać będzie jak zwykle Nunberg, na obronie: Brama i Rotenfeld, w pomocy: Wekselman, Rozen I. i Kokotek, w linji ataku: Jankiewicz, Rozen II., Siwek III., Kalman i Gutman.

Tak przedstawiałyby się drużyny A-klasowe Zagłębia przed nadchodzącym sezonem. Mistrzostwa B-klasy rozgrywane będą w dwóch grupach, w celu szybszego wyłonienia mistrza.

W jesieni klasa B. równocześnie z A-klasą rozpocznie jesienne rozgrywki. Większych zmian w drużynach B-klasy niema.

Ze względu na dość wyrównaną formę drużyn A kl. walka o tytuł mistrza Zagłębia zapowiada się b. ciekawie.

—§§§—

ZARZĄD KIELECKIEGO Z. O. P. N. na ostatnim posiedzeniu m. in. zatwierdził 2-rundowy system rozgrywek o mistrzostwo klasy A w podokręgu częstochowskim, radomskim i kieleckim z tem, że rozgrywki rozpoczną się 25 bm., a zakończą się 10 czerwca. Natomiast w Zagłębiu sprawa oprze się prawdopodobnie o P. Z. P. N., który zadecyduje, czy jesienna runda będzie ważna, czy nie. Następnie Kiel. O. Z. P. N. zatwierdził zwolnienie znanego bramkarza z 22 pp., Koszowskiego, ostatnio zgłoszonego do Policijnego K. S. w Sosnowcu dla barw ligowej Garbarni w Krakowie. Brygada w Częstochowie zostanie zasilona przez b. lewego pomocnika 22 pp. Rusiela.

ZARZĄD LIGI otrzymywał będzie od PZPN po 200 zł. od każdego meczu międzypaństwowego tytułem ubezpieczenia graczy.

JESZCZE W KOŃCU MARCA ZARZĄD PZPN przystąpi do wyznaczenia składu osobowego komisji dyscyplinarnej przy okręgowych kolegiach sędziowskich i przy Polskim Kolegium Sędziów.

WYDZIAŁ GIER I DISCYPLINY OKRĘGU WARSZAWSKIEGO z kpt. Kublinem na czele podał się ostatnio do dymisji. W związku z tem zwołane zostanie na dzień 7-go kwietnia nadzwyczajne walne zgromadzenie WOZPN.

GEN. SOSNKOWSKI został wybrany prezesem warszawskiej Polonii.

PIERWSZE MECZE LIGOWE prowadzić będą sędziowie następujący: 25 marca godz. 15.30 w Warszawie: Warszawianka—Strzelec, sędzia p. Rettig, w Krakowie: Garbarnia—Podgórze, sędzia p. Posner.

POLONIA grać będzie 25 bm. towarzyskie zawody z Wartą (Poznań) w Warszawie.

PRZEWODNICZĄCYM WYDZIAŁU GIER I DISCYPLINY LIGI wybrany został ostatnio p. Derda w miejsce p. Skwarczyńskiego, który przeniósł się na stałe do Łodzi. Kapitanem związkowym Ligi wybrano inż. Przeworskiego.

CZECHOSŁOWACKA DRUŻYNA PIŁKARSKA, Cechie Karlin ma grać na Wielkanoc w Królewskiej Hucie.

WĘGERSKI ZWIĄZEK ZAWODOWYCH TRENERÓW Z BUDAPESZTU jest gotów wysłać swych członków, b. graczy, mających przytem z sobą kilkuletnią praktykę w różnych krajach do tych klubów polskich, które poszukują trenera zagranicznego. Trenerzy ci znajdują się pod kontrolę węgierskiego związku i dają tem samem gwarancję spełnienia sumiennie wziętych na siebie obowiązków. Wyjaśnień udzieli redakcja.

Gry sportowe w Krakowie

Finałowe spotkanie w turnieju koszykówki Sokoła rozegrane między drużynami Wawelu i Sokola zakończyło się zwycięstwem Wawelu 23:20 (9:11), odniesionem po bardzo zaciętej walce.

Obie drużyny były zupełnie równorzędne. Wawel odniósł zwycięstwo z powodu zdekomputowania drużyny Sokoła spowodowanej ostrą grą.

Początkowo Sokół prowadził 10:0!! i właśnie to zbyt wielkie powodzenie doprowadziło do karygodnego zlekceważenia przeciwnika, co się stało następnie drugą przyczyną porażki.

Na wyróżnienie z drużyny Wawelu zasługują Ciepły w obronie i Cetera w ataku, zaś z Sokoła Głab w ataku, podczas gdy Kruczek był bardzo słaby, w obronie dobry Zwanygier, podczas gdy Dylewski za wezas opuścił boisko. Sędziowali energicznie pp. Wójcicki i Król.

W turnieju pocieszenia pierwsze miejsce zajęła Polonia, bijąc Cracovię 11 21:20 (15:7), przyczem decydujący punkt zdobyty został w ostatniej sekundzie gry. Najlepsi z Polonii Kozera, z Cracovii Gaj. Sędziował słabo p. Chmura.

45-te zwycięstwo Cambridge'u

Oxford pokonany 11-ty raz z rzędu - triumf stylu Fairbairna.

(Korespondencja własna „Raz Dwa Trzy“).

Londyn, 18 marca. W ostatnią sobotę Londyn, a za nim i Anglja i cały świat wiosłarski stał pod znakiem tradycyjnej, „odwiecznej“ walki dwóch osad wiosłarskich jasno-niebieskiej Cambridge i ciemno-niebieskiej — Oxfordu.

W dniu wyścigu na bok schodzą wszelkie inne galeje sportu. Piłkarski Londyn zapomina nawet o meczach pucharowych. W r. bież. poszło mu to tem łatwiej, iż półfinały pucharu rozgrywały się poza Londynem. Całe miasto, jak zwykle, jak rokrocznie od stu zgórą lat, podzieliło się na dwa obozy.

Obóz jasno-niebieskich „Cantabs“ był liczniejszy. Łatwiej jest sprzyjać tym, którym uśmiecha się szczęście i to od lat dziesięciu bez przerwy. „Oxonians“ znajdują się w nieprzychylnym pasie i nie mogą z niej wyjść. Nie należy jednak sądzić, aby zarówno dzisiejsze, jak i poprzednie sukcesy Cambridge były skutkiem jedynie szczęścia. Tak bowiem nie jest. Podstawą serji zwycięstw, nie notowanej w dziejach wiosłarstwa osad Cambridge'u, stanowi

doskonała praca przygotowawcza i właściwy styl wiosłowania.

Dzisiejsze zwycięstwo Cambridge'u to nowy a wielki triumf metody Fairbairna. „Szkoła“ ta zdobyła sobie już dzisiaj tak wielkie uznanie, iż niema już obawy o odzyskanie wpływu starego „ortodoksu“. Oxford właśnie wiosłuje według najlepszej szkoły starego stylu i dlatego... przegrywa.

Podstawą świetnej osady Cambridge jest trzech doskonałych wiosłarzy Kolegium Pembroke: Bradley, Wilson i Sambell. Oni to nadają ton i styl całej osadzie. Osada ta miała świetnych trenerów w osobach słynnego szlakowego Cambridge z dawnych lat, a obecnie nieprzeciętnego skifisty Brocklebanka, Haigh-Thomasa, który od szeregu lat jest trenerem-amatorem oraz Escombe'a. Osadę Oxfordu trenowali: Kitchen, Gaston i płk. Gibbon.

Z obydwu osad zdecydowanie lepszą była osada Cambridge. Już na szereg dni przed biegiem wiadomem było, iż Cambridge wygrać musi. Reprezentowała ona tak doskonały styl i formę, iż Oxford nie mógł się z nią równać, aczkolwiek była to bardzo dobra osada i ładnie wiosłująca. Nawet jeśli chodzi o wrażenie optyczne, to Oxford na pierwszy rzut oka robił wrażenie osady lepiej wiosłującej. Wrażenie to ustępowało, jeśli się miało możność obserwowania obydwu osad przez dłuższy czas. Wtedy wychodziło na jaw świetne opanowanie wiosła i łodzi przez Cambridge. Znaczący nazywali osadę „jasno-niebieskich“ osadą

ośmiu wirtuozów wiosła.

Cantabecy, wzorując się na szkole Fairbairna, który osobiście trenował wiele osad w Kolegium Jesus i Pembroke w Cambridge, udowodnili światu wyższość nowej metody szkolenia wiosłarzy i nowego stylu — Oxford, kureczowo trzymający się zasad ortodoksu, dziś wygląda dość dziwnie, gdyż przegrywając od lat dziesięciu pod rząd, nie umie magać się do nowych zasad. Niemniej należy stwierdzić, iż większość trenerów, zwolenników ortodoksu, z wolna zaczyna przemycać do swego stylu niektóre punkty stylu Fairbairna. A więc zwycięstwo Steve'a Fairbairna w stu procentach.

Przebieg wyścigu.

Tak więc o godz. 15.30 według naszego czasu na starcie w Putney stanęły te dwie piękne osady. Jeśli chodzi o szkołę wiosłarską są to niewątpliwie dwie najlepsze osady świata.

Był to 86 mecz. (Pierwszy rozegrano w r. 1828) 44 razy zwyciężał dotychczas Cambridge, 40 tylko razy Oxford. Raz w r. 1877 bieg zakończył się dead-head. Cambridge po wojnie tylko raz oddał zwycięstwo w r. 1923 Oxfordowi, pozatem zawsze zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce.

Pogoda była niebardzo sprzyjająca. Ranó padał ulewny deszcz. Około południa deszcz ustał, lecz zato szalał wicher. Mimo to, jak zwykle, na brzegach usadowiło się

kilkaset tysięcy widzów,

oczekujących na przebieg wielkiego meczu. Szczególnie uśmiechnęło się Cambridge'owi, który miał prawo wyboru toru. Oczywiście Cambridge wybrał zastłonięty od wiatru brzeg Surrey.

Start udał się doskonale. Oxford, bijąc 36 uderzeń w pierwszej minucie, uzyskał małą przewagę. Szlakowy Cambridge'u, olbrzym Bradley, wymagał dłuższego czasu, aby rozruszać się. Tempo 35 Cambridge'u, a więc nieco wolniejsze, lecz efektywniejsze, pozwoliło jasno-niebieskim już po 300 m. wyrównać stracony teren. Po 1 mili Cambridge był już o dziób w przodzie. Tempo spada do 34 uderzeń na minutę. Pod mostem Hammersmith Cambridge ma już dwie długości przewagi. Oxford ma już tempo tylko 27, Cambridge, nie przyciskany, zwalnia również na 28.



Osada Cambridge w akcji.

Pod mostem Barnes Bridge, Oxford powiększył tempo i atakując wściekle, zdołał zmniejszyć różnicę do jednej długości. Było to jednak wszystko, na co stać było osadzie ciemno-niebieskich. Po minięciu mostu Barnes Bridge Cambridge bez trudności odsuwa się od przeciwnika i wygrywa swobodnie z różnicą 4 i pół długości,

w rekordowym czasie 18 minut i 3 sek.

Poprzedni rekord trasy z Putney do Mortlake, t. j. 6890 m., wynosił 18:29 i był ustanowiony przez Oxford 1 kwietnia 1911. Tak więc Cambridge wygrał po raz 45-ty tradycyjny mecz, ustanawiając zarazem rekord 11 zwycięstw pod rząd.

Obydwie osady użyły do wyścigu łodzi o stalych „angielskich“ dulkach. Jak jednak krążą wieści, w roku przyszłym Cambridge, w myśl rad Fairbairna, ma się przenieść do dulek ruchomych.

Składy osad przedstawiały się nast.: Cambridge: J. Bradley (stroke), J. Wilson, W. Sambel, D.

Wilson, K. Payne, W. Laurie, C. Buckle, A. Kingsford, sternik: Duckworth. Oxford: A. Suncliffe (stroke), G. Thomson, J. Lascelles, P. Bankes, R. Holdsworth, P. Hogg, J. Couchmann, W. Migoti, sternik: C. Bryan. Jak więc widzimy, w ostatniej chwili dokonano ważnych przesunięć w osadzie Oxfordu, które jednak nie wpłynęły na poprawę formy osady.

Iv.

Portsmouth i Manchester City w finale pucharu Anglii.

Londyn, 18 marca. W sobotę zapadła decyzja: w finale pucharu Anglii grać będą Portsmouth i Manchester City. Wielki faworyt Aston Villa pokonany 1:6. Takiego wyniku nie spodziewał się nikt, zapewne przedewszystkiem Aston Villa. Ostatni mecz ligowy Aston Villi z Arsenalem wykazywał wprawdzie pewien spadek formy faworytów pucharowych, lecz sądzono, iż jest to jedynie oszczędzanie sił przed półfinałem pucharu.

Mecz

Aston Villa—Manchester City

rozegrano na neutralnym boisku w Huddersfield. Od początku panem spotkania był Manchester City, którego planowa, mniej efektowna, lecz skuteczniejsza gra nie pozwoliła ani na chwilę wątpić w to, kto mecz ten wygra.

Już do pauzy Manchester City prowadził 4:0, a po pauzie strzelił jeszcze dwa gole, podczas gdy Aston Villa zdobyła się tylko na jeden. Na meczu było 45.000 widzów.

Więcej bo 60.000 widzów zebrał drugi mecz półfinałowy, rozegrany również na boisku neutralnym w Birmingham:

Portsmouth—Leicester City,

który zakończył się zwycięstwem Portsmouthu 4:1 (2:1). Gra początkowo była wyrównana, aż do chwili, gdy środkowy napastnik Portsmouthu Weddle strzelił pierwszą bramkę. Ten sam zawodnik strzelił drugą bramkę, a Lochead strzelił jedną dla Leicester. Po pauzie Weddle strzelił trzecią bramkę, czwartą zaś lewoskrzydłowy Rutherford.

Tak więc na stadionie Wembley w dniu 28 kwietnia spotkają się w finale pucharu Anglii Portsmouth i Manchester City. Obydwie drużyny walczyły już w tej decydującej o losach zaszczytnego trofeum rozgrywce. Manchester City był finalistą w r. 1926 i 1933, a Portsmouth w r. 1929, obydwie jednak drużyny ani razu nie zdobyły pucharu.

Londyn, 18 marca. Wyniki meczów ligowych: Derby County—Sunderland 0:0, Sheffield Wednesday—Chelsea 1:0, Liverpool—Birmingham 4:1, Sheffield United—Newcastle United 4:0, Stoke City—Middlesbrough 2:0, Tottenham Hotspurs—Westbromwich Albion 2:1, Wolverhampton Wanderers—Blackburn Rovers 5:3.

Glasgow, 18 marca. (tel) Wyniki meczów o mistrzostwo Ligi szkockiej: Ayr United—Cowdenbeath 6:2, Clyde—Queens Park 1:1, Dundee—Airdrieonians 4:0, Falkirk—Hearts 2:1, Hibernians—Celtic 1:2, Matherwell—Partick Thistle 2:3, Rangers—Kilmarnock 2:2, St. Johnstone—Queen of the South 4:0, Third Lanark—St. Mirren 1:5.

Wiedeń, 18 marca. (tel) Hakoah—Libertas 1:1 (1:0), Austria—Admira 5:2 (3:2). Reszta zawodów o mistrz. Ligi została odwołana z powodu złych warunków terenowych.

Budapeszt, 18 marca. (tel) F. T. C. — III Ker 4:0, Nemzeti—Bocsikay 1:1, Ujpesti—Phöbus 3:1, Szomogy—Kispest 2:0, Hungaria—Attila 2:0, Budapest F. C.—Szeged 3:1.

Praga, 18 marca. (tel) Sparta—Teplitzer F. C. 1:1, Kladno—Cechie Karlin 2:1, Bohemians—Zidenice 2:2, Slavia—Nachod 6:1.

Berlin, 18 marca. (tel) Berlin—Drezno 1:0.

Medjolan, 18 marca. (tel) Ambrosiana—Lacio 8:1.

Turyn, 18 marca. (tel) Juventus—Fiorentina 2:2.

Sofja, 18 marca. (tel) Międzypaństwowy mecz Jugosławia—Bulgaria 2:1.

Białogród, 18 marca. (tel) Jugosławia B — Bulgaria B 2:1.

X

BIEG NAPRZELAJ W WARSZAWIE. W niedzielę na terenach parku Paderewskiego odbył się pierwszy w sezonie wiosenny bieg naprzelaj, organizowany przez warszawski OZLA. Trasa biegu wynosiła 5 km. Startowało 35 zawodników, a ukończyło 27. Wyniki biegu przedstawiają się nast.: 1) Puchalski (Warszawianka) 17:44.8, 2) Jurkowski (AZS) 17:52.6, 3) Adamczyk (Orzeł) 17:56.6, 4) Broma (Warszawianka), 5) Ruslewski (Zagiew), 6) Sporny (Warszawianka). W klasyfikacji drużynowej bieg wygrała Warszawianka przed Orłem.

NIEMIECKI LEKKOATLETA PFLUG, jeden z najlepszych sprinterów Rzeszy, startować będzie 8 kwietnia na zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu.

CZTERECH POLSKICH LEKKOATLETÓW zaprosił ostatecznie klub berliński Charlottenburg na zawody w dniu 1 lipca do Berlina, a mianowicie Kusocińskiego, Własiewiczównę, Heljasza i Pławczyka.

Z FRONTU LEKKOATLETYKI

Kraków, 19 marca.

Zapowiedziane na rok bieżący mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce nie są jednak główną sensacją lekkoatletów, jakby się tego można było spodziewać. — Na pierwszy bowiem plan wysuwają się *igrzyska olimpijskie w r. 1936*, które całkowicie stać będą pod znakiem lekkiej atletyki. Niemcy czynią usilne starania, aby impreza ta wypadła pierwszorzędną pod względem organizacyjnym, a także przeprowadzają troskliwe przygotowania swoich lekkoatletów, aby w igrzyskach tych odegrać rolę godną gospodarzy zawodów.

Ostatnie igrzyska olimpijskie w r. 1924, 1928 czy 1932 były wyraźnie pojedynkiem między

Stanami Zjednoczonymi a Finlandją.

Walka tego Dawida, jakim jest Finlandja z Goliatem — U. S. A., nie zawsze wychodziła na korzyść olbrzymów, a wyniki, jakie osiągnęli Finowie, imponują całemu światu i stały się główną przyczyną popularności małego państwa północnej Europy na całym świecie.

Jest rzeczą pewną i oczywistą, że w r. 1936, podobnie jak i na poprzednich igrzyskach olimpijskich, najgroźniejszym konkurentem będą U. S. A. — Amerykanie we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych posiadają wybitne siły, w wielu osiągają *poziom rekordów świata*. W tym kierunku posiadają Stany Zjednoczone *wyrobioną tradycję*, która stanowi ważny dooping moralny zawodników amerykańskich. Główną twierdzą potęgi lekkoatletycznej Ameryki są *uniwersytety*. System wychowawczy na uniwersytetach amerykańskich kładzie równie wielki nacisk na wykształcenie umysłowe i moralne co i fizyczne, to też rokrocznie uniwersytety te dostarczają lekkiej atletyce Ameryki *kadr nowych talentów*, mogących zagrozić każdej sportowej potędze.

Niepokonanymi są Amerykanie *w skoku o tyczce*. Po ustąpieniu słynnego Norwega Karola Hoffa, zawodnicy amerykańscy *nie znajdują sobie równych na całym świecie*. Podobnie ma się sprawa i z *biegami przez płotki*, oraz *w skoku wzwyż*. — Szczególnie groźnymi są również Amerykanie w sprincie przedłużonym, t. j. w *biegu na 400 m.*, który wymaga szczególnie silnego organizmu. W biegach krótkich, dzięki Murzynom amerykańskim, U. S. A. *dzierży rekordy światowe* i zapewne nie odda tak łatwo mistrzostwa olimpijskiego.

W r. 1932 jedynym Europejczykiem, któremu udało się dołączyć do walki o tytuł najszybszego człowieka świata, był Niemiec *Jonath*.

Najszybszym człowiekiem świata

jest niewątpliwie *Metcalfe*, który w biegu na 200 m. uzyskał *niewiarygodny wprost czas 20,4 sek.*

Ostatnio Amerykanie zaczynają odgrywać również doniosłą rolę w biegach długich. Tak np. w r. 1932 w Lon Angeles w biegu na 5 km. dramatyczną walkę ze słynnym Finem *Lehtinenem* stoczył Amerykanin *Hill*, który był bardzo bliskim zwycięstwa.

Jedną z niewielu słabszych konkurencji Ameryki jest *rzut oszczepem*. Spodziewać się jednak należy, iż także i w tym punkcie Amerykanie dołożą wszelkich starań, aby dociągnąć się do poziomu Finlandji.

Kraj tysiąca jezior,

jakim jest Finlandja, posiadająca zaledwie nieco ponad 2 miliony mieszkańców, stanowi *olbrzymią potęgę sportową*. Sport, a zwłaszcza lekka atletyka weszła w krew tego narodu, stała się *tradycją i przyzwyczajeniem*. Mimo ciężkiej pracy na wsi czy w mieście Finowie znajdują zawsze czas na trening sportowy. — Nie mają oni ambicji posiadania wspaniałych ośrodków sportowych, jakimi dysponują inne narody, lecz przy swoich skromnych urządzeniach osiągają oni wspaniałe rezultaty.

Sława lekkiej atletyki fińskiej datuje się już z *okresu przedwojennego*. W tym czasie znanym było powszechnie nazwisko *Kolehmainena*. Po wojnie sławę długodystansowców fińskich ugruntował raz na zawsze „król biegni” *Paavo Nurmi*. Po dyskwalifikacji tego świetnego mistrza przestrzeni miejsce jego zajęła *świetna gwardja długodystansowców*, która może stoi poniżej poziomu Nurmi, lecz wzamian za to jest niezwykle groźną przez swoją liczbę.

W biegach długich na konkurenta Finlandji wyrasta także i *Polska*.

Talent Kusocińskiego,

który zabłysnął w całej wspaniałości na igrzyskach olimpijskich, niewątpliwie nie doszedł jeszcze do zenitu i spodziewać się należy, że świetne jego zwycięstwo w Los Angeles nad elitą długodystansowców świata *zostanie powtórzone w Berlinie*. Polacy wydają się być, podobnie jak i Finowie, szczególnie utalentowani w kierunku biegów długich, a przy poświęceniu tej konkurencji większej uwagi i pilności, nasze młode siły mogą i powinny dorównać poziomowi Kusocińskiego.

Drugim mocnym punktem Finlandji to *rzut oszczepem*. W tej konkurencji zawodnicy fińscy są *posiadaczami rekordów świata* i nie znajdują do tej chwili godnych siebie przeciwników.

Ciekawa sytuacja wytworzyła się w *wielobojach*. — Tutaj obok zawodników fińskich i amerykańskich będą mieć niewątpliwie dużo do powiedzenia *Niemcy*.

Na lewo: *F. A. S. Gentry (Oxford)* drugi w pchnięciu kulą na zawodach Cambridge—Oxford. Na prawo: fragment biegu 120 y przez płotki na meczu Cambridge—Oxford. Pierwszy od prawej: zwycięzca biegu *C. F. Stanwood (Oxford)*, który również wygrał skok wzwyż. — Na lewo: *A. C. Pilbrow*, który został zdyskwalifikowany za przewrócenie trzech płotków.

Do tego potężnego duetu U. S. A.—Finlandja dołącza się w pewnych wypadkach także i

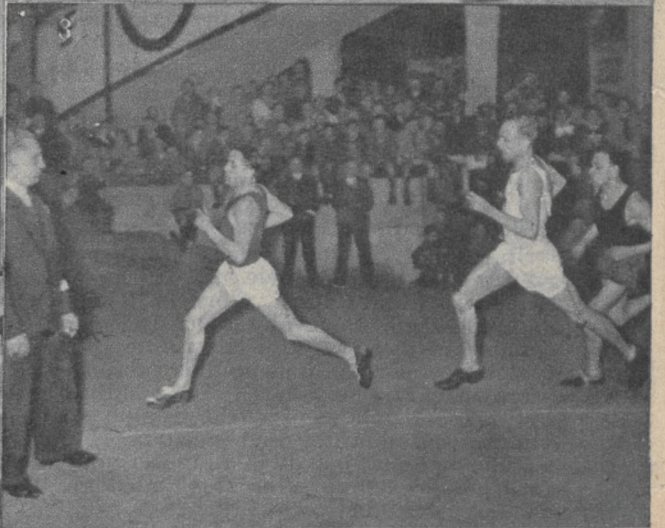
Anglja.

Anglicy kładą główny nacisk na biegi i skoki z pominięciem rzutów i wieloboju. Mimo to niejednokrotnie Anglosasi, reprezentujący zarówno Wielką Brytanię jak i jej kolonie i wielkie dominium potrafili zająć pierwsze miejsce. — Domeną ich to *biegi na 800 m. i 1.500 m.* W r. 1924 i 1928 niezwykle wyczynu dokonał Anglik *Lowe*, który zdobył mistrzostwo olimpijskie w tych latach w biegu na 800 m. — W r. 1932 trzy pierwsze miejsca w tejże konkurencji zajęli Anglosasi, a następcą Lowe'a był angielski nauczyciel *Hampson*.

Typowo angielską konkurencją jest *bieg przez płotki*. — W tym zakresie dysponują Anglicy nie tylko odpowiednią szybkością, ale także techniką brania przeszkód. Nazwisko lorda *Burghley'a*, wielokrotnego zwycięzcy w tej konkurencji na zawodach całego świata, jest dobrze znane. Słabym punktem Anglików są *rzuty*, przez które przegrywają oni większość spotkań międzypaństwowych.

Taksamo, jak w Ameryce, podstawą potęgi sportowej Anglii jest *wychowanie młodzieży w szkole i na uniwersytecie*. Już mali chłopcy w *Eton*, czy w *Winchester*, czy innej szkole średniej biorą udział w bardzo nieraz ciężkich biegach i zawodach, co ku pewnemu zdziwieniu kierowników szkoły w Polsce wcale na złe im nie wychodzi. Na uniwersytecie wykształcenie sportowe jest dalej kontynuowane, a spotkania międzyuniwersyteckie, organizowane na wzór słynnego wyścigu wioślarskiego *Cambridge—Oxford* zdobyły sobie znaczną popularność.

Poniżej od góry ku dołowi: 1) Start biegu naprzelaj o mistrzostwo Południowej Anglii w Taplow Court. — 2) Wspaniały finisz stu-metrowki w Sydney. — 3) Fragment biegu 1.500 m. na ostatnich zawodach w hali berlińskiej. Prowadzi zwycięzca tego biegu *Beccali* przed *Peltzerem* i *Syringiem*.



ETYCZNEGO



Piękny skok o tyczce M. E. Gordona na meczu lekkoatletycznym Oxford—Cambridge zakończonym zwycięstwem Oxfordu.



W kole: bieg na przelaj uczniów szkoły średniej w Eton.

czycy znowu okazują się niezwykle groźnymi. Tak jest np. w biegu maratońskim. Troskliwe przygotowanie i ascetyczny tryb życia Japończyków czynią z nich niebawem niebezpiecznymi na długich dystansach. — Na Wschodzie Japonia jest chlubnym wyjątkiem pod względem sportu, inne zaś kraje czekają dopiero na przebudzenie z ciężkiego snu.

W ostatnich latach rewelacja okazali się zawodnicy Południowej Ameryki. W r. 1932 reprezentant Argentyny Zabala zdobył tytuł mistrza olimpijskiego w biegu maratońskim. Niewątpliwie w Berlinie sukces ten będzie się starała Południowa Ameryka utrzymać. — Jeśli chodzi o Afrykę, to pomijając sporadyczny sukces Egipcjanina El Ouafiego w roku 1924, w rachubę obecnie wchodzi jedynie Brytyjska Południowa Afryka. Wracając z powrotem do Europy, wymienić należy szereg państw, które aczkolwiek nie są tak wyraźnymi potęgami jak Ameryka, Finlandja, czy Anglja ze swemi kolonjami, to jednak zawsze dorzucają ważny głos do dyskusji olimpijskiej.

Na pierwszy plan wysuwają się tutaj Włochy, które pod rządami Mussoliniego wyrosły na potęgę sportową. Mussolini powiedział do swych sportowców: „W r. 1936 musicie być pierwszymi w świecie”. — Jeśli się weźmie pod uwagę, iż w Los Angeles Włosi w klasyfikacji ogólnej zajęli drugie miejsce za Ameryką, a w międzyczasie pracują niesłuchanie ofiarnie i zacięcie nad dalszym podniesieniem poziomu, to można mieć nadzieję, iż rozkaz Mussoliniego będzie spełniony. Najlepszym zawodnikiem Włoch jest bezwątpienia Beccali, mistrz olimpijski w biegu 1.500 m. Świętą tradycję sportową posiada Szwecja, stojąca niesłuchanie wysoko pod względem kultury wychowania fizy-

cznego. Powtórzenie sukcesu Szwecji z r. 1912, gdy zajęła ona drugie miejsce, będzie niewątpliwie bardzo trudne, niemniej jednak pewnym jest, iż Szwecja w wielu konkurencjach poważnie wmisza się do walki o pierwsze miejsce.

Francja

pozbawiła się swego asa atutowego, jakim był Jules Ladoumeue. Powierzenie mu pracy trenera olimpijskiego przyczyni się może do wychowania takich następców, którzy potrafią wyrównać tę stratę. Francja posiada obecnie już szereg wybitnych sił sportowych, których ilość niewątpliwie jeszcze wzrośnie.

Polska,

obok długiego dystansu, może również liczyć na sukces w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. W tych ostatnich konkurencjach także i Czechostowacja może okazać się szczególnie groźną. Natomiast Belgja, Holandja, Danja i Hiszpanja wykazują pewien spadek klasy, a kraje bałkańskie znajdują się dopiero w trakcie rozwoju nowoczesnego sportu. Dla wszystkich tych państw fakt organizowania igrzysk olimpijskich w środkowej Europie, a więc miejscu szczególnie łatwo dostępnym, powinien stać się wielkim bodźcem do pracy.

W całości rozważań można dojść do przekonania, iż lekka atletyka znajduje się na najlepszej drodze, aby stać się czołowym sportem świata. Wartości, jakie niesie za sobą trening lekkoatletyczny, decydują o tem, iż lekka atletyka góruje nad wszystkimi innymi sportami i stanowi podstawę sukcesów w każdej gałęzi sportu. To też niektóre państwa, jak Niemcy i Włochy, główny nacisk położyły na lekką atletykę, słusznie widząc w niej podstawę wychowania fizycznego.

W okresie przejściowym między zimą a latem na Zachodzie rozwinęło się ćwiczenie biegu naprzelaj. W Anglii, Francji i Niemczech bieg ten przybrał formę t. zw. biegu leśnego. Atmosfera lasu, nasyciona ozonem, wydaje się być szczególnie sprzyjają kondycji fizycznej.

Pobieżny rzut oka na stan lekkiej atletyki świata wykazuje niedwuznacznie, iż wszystkie państwa gotują się szczególnie troskliwie do mistrzostw olimpijskich i że pod tym kątem widzenia traktują swe przygotowania. Wszelkie inne spotkania i zawody posiadają jedynie charakter prób przed tą generalną próbą, jaką będą igrzyska olimpijskie w Berlinie w r. 1936. Już dzisiaj na wszystkich bieżniach i skoczniach całego świata słychać dźwięk dzwonu olimpijskiego, zwołującego młodzież całego świata do wielkiej sportowej batalii.

W. D.

Nie zapomina o lekkiej atletyce także i Japonja. Kraj „wschodzącego słońca” wydał jak dotychczas świetnych skoczków. Japończycy osiągają szczególnie doskonałe wyniki w trój-skoiku oraz w skoku o tyczce. — Ponadto w skoku o tyczce i w skoku wwyż usiłują dorównać poziomowi Ameryki. Nie należy wątpić, że w r. 1936 Japończycy w konkurencjach skokowych stoczą zaciętą walkę z Ameryką. W rzutach są Japończycy ze względu na swą budowę fizyczną znacznie słabsi. Natomiast tam, gdzie obok treningu i dobrych warunków fizycznych decyduje wola i silny charakter, Japoń-

Wieści zagranicy.

Nowy Jork, 18 marca. (tel.) Podczas zawodów lekkoatletycznych, odbytych w Madison Square Garden *Glan Cunning* ustanowił w biegu na dystansie 1 mili nowy rekord światowy w czasie 4:08.

Również w biegu na 2 mile padł nowy rekord świata, ustanowiony przez doskonałego długodystansowca *Searsa* w czasie 1:07.2. Nadto w tych zawodach znany sprinter murzyn *Jesse Owens* uzyskał na dystansie 60 jardów świetny czas 6,2 sek.

Nowy Jork, 18 marca. Na zawodach lekkoatletycznych w hali student uniwersytetu *Bud Deacon* uzyskał świetny wynik w skoku o tyczce 4,36 b. Wynik ten jest gorszy tylko o 1 cm. od rekordu świata *Grabera*.

Berlin, 18 marca (Tel). W sobotę wieczorem odbyły się w berlińskim pałacu sportowym zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników niemieckich oraz Duńczyka *Larsena*.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące: pierwsze miejsce w biegu na dystansie 400 m zajął *Imhof* (Berlin) w czasie 51,8. Na dystansie 3.000 m z wyprzedzeniem zajął *Syring* w czasie 8:30,8. Sztafetę 4x400 m. wygrała drużyna klubu lekkoatletycznego „Preussen” (Szczecin) w czasie 3:29,4. Na dystansie 1.000 m. pierwsze miejsce zajął *Abraham* (Berlin) 2:32,3. W biegu tym Duńczyk *Larsen* zajął 4 miejsce.

Düsseldorf, 18 marca. (tel.) Podczas zawodów ciężkoatletycznych znany niemiecki atleta *Wahl* ustalił nowy rekord światowy w pchnięciu lewą ręką, zyskując wynik 205 funtów. Dotychczasowy rekord świata ustanowiony przez *Gösslera* w r. 1911 wynosił 202 funty.

Sztokholm, 18 marca. Mistrzostwo narciarskie Szwecji w biegu złożonym wygrał *Harald Hedjerson* przed *J. Westmanem*. Bieg 50 km. wygrał *Englund* w czasie 4:37,47 przed *Moritzem* i *Utterströmem*.

Porsgrum, 18 marca. Na zawodach krajowych Norwegii o tytuł nieoficjalnego mistrza pierwsze miejsce w biegu złożonym zdobył *Hans Vinjarenen* przed *Kolterudem*. *Hagen* wygrał bieg 17 km., lecz w konkursie skoków oddał jeden skok z upadkiem. Otwarty bieg 18 km. wygrał *Rudstadstuen* w czasie 1:14:14 przed *Brohdalem*. Otwarty bieg 18 km. wygrał *Kleppen* przed *Christiansem*.

Clavieres, 18 marca. (tel.) W niedzielę odbyły się na tutejszej skoczni wielkie międzynarodowe zawody narciarskie (skoki) z udziałem pierwszorzędnych skoczków skandynawskich.

Pierwsze miejsca zajęli wyłącznie Norwedzy, a mianowicie: 1) *Birger Ruud*, który wykonał najdłuższy skok 64 m., uzyskując notę 235,7, 2) *Soerensen* 230,9, 3) *Bull* 230,5. Nadto *Birger Ruud* w skoku poza konkurencją uzyskał 67 m., ustalając temsamem nowy rekord skoczni.

Katowice, 18 marca. (tel.) W niedzielę odbył się w Runicarstwie norweskiego zorganizowano w Kongsbergu międzynarodowe zawody w biegu zjazdowym. Bieg ten wygrał Norweg *Konningen* w czasie 3:18. Niemiec *Bogner* zajął trzecie miejsce.

Moskwa, 18 marca. W organizowanych w Moskwie zawodach lyżwiarzów wzięli również udział trzej lyżwiarze norwescy, o których dyskwalifikacji donosiliśmy w ostatnim numerze „Raz Dwa Trzy”. Górowali oni znacznie nad przeciwnikami moskiewskimi, z których wyróżnili się znany jeszcze przed wojną *Mielnikow* i *Mitroniow*. Wyniki były nast.: bieg 500 m.: 1) *Engenstangen* 44,7, bieg 5 km.: 1) *Ballangrud* 8:48, bieg 1.500 m.: 1) *Staksrud* 2:25,6, bieg 10 km. *Ballangrud* 19:14,4, 2) *Mitroniow*. W klasyfikacji ogólnej wygrał *Ballangrud* przed *Staksrudem*.

• D • R • Z • A • Z • G • I •

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE LIGI P.Z.P.N. W niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi PZPN, przy udziale delegatów wszystkich klubów z wyjątkiem Podgórze. Na wstępie posiedzenia prezes Ligi p. Zołędziowski wręczył upominek wiceprezesa *Skwarczyńskiego*, który przynosi się na stałe do Łodzi. Następnie na przewodniczącego zebrania wybrano p. *Skwarczyńskiego*. Potem po krótkiej dyskusji przyjęto jednogłośnie zmniejszenie liczby klubów ligowych w roku przyszłym do 11-tu, a w r. 1936 do 10-ciu, z tem, że odnośną uchwałę walnego zgromadzenia P. Z. P. N. uznano jedynie jako dezyderat, ponieważ w myśl statutu okręgi mają prawo decydować o ilości klubów. Następnie odbyła się krótka konferencja delegatów klubów na temat spraw organizacyjnych Ligi, przyczem zastanawiano się nad sprawami szerszej propagandy sportu piłkarskiego.

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU GIER SPORTOWYCH. W niedzielę odbyło się w gmachu YMCA. doroczne walne zgromadzenie Polskiego Zw. gier sportowych. Posiedzeniu przewodniczył p. *Lipiński*. Po krótkiej dyskusji nad działalnością zarządu, uchwalono jednogłośnie absolutorjum. Następnie zmieniono nieco system rozgrywek finałowych w koszykówce, dopuszczając do finałów wicemistrzów tych okręgów, z których pochodzi mistrz Polski. Wybory do władz dały wynik następujący: prez. plk. *Małyński*, wiceprezesi: inż. *Merliński* i por. *Iskierko*, sekretarz *Olczakówna*, wydział gier: pp. *Nowak*, *Poroszewski*, *Kościński*, *Baran* i *Twardo*. Komisja sędziowska: por. *Włoskiewicz*. Referat koszykówki: p. *Piotrowski*, referat siatkówki p. *Konwerski*, referat hasełny p. *Lipiński*. Komisja rewizyjna pp. *Krawczyk*, *Łabętowicz* i *Krassowski*.

KUSOCIŃSKI MA STARTOWAĆ W NARODOWYM BIEGU na przełaj w dniu 3 maja o puchar „Raz Dwa Trzy”.

DRUŻYNA LEKKOATLETYCZNA BERLINER SC. przyjedzie przypuszczalnie do Poznania na mecz z Wartą w dniu 10 maja.

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY W HALI Centralnego Instytutu WF na Bielanych odbędą się 25 bm.

London, 18 marca. W pałacu lodowym *Streatham* rozegrano ostatni mecz między USA a Anglią. Tym razem wygrali Amerykanie 1:0. Mecz ten stanowił zakończenie sezonu hokejowego w Anglii. Amerykanie po meczu tym opuścili Europę, gdzie bawili przez trzy miesiące.

Mediolan, 18 marca. (tel.) W sobotę odbyły się tu międzynarodowe zawody bokserskie, w ramach których odbyły się również dwa spotkania o mistrzostwo Europy. W wadze muszej dotychczasowy mistrz Europy *Petit Piquet* (Belgia) zwyciężył *Bernascanigo* (Włochy) po 15 rundach na punkty. W wadze lekkiej dotychczasowy mistrz Europy *Sybilie* (Belgia) został pokonany przez boksera włoskiego *Orlandi'ego* na punkty.

Chicago, 18 marca (Tel). W niedzielę rano zakończyły się na tutejszym torze kolarskim wielkie 6-dniowe międzynarodowe wyścigi kolarskie, w których zwyciężyła para amerykańska *Peden* i *Schaller*, uzyskując 3.754,4 km i 562 pkt. O jedną rundę w tyle pozostała para włoska *Reboli* i *Severgnini*, mająca 640 pkt. Trzecie miejsce zajęła para amerykańska *Mac Namara* i *Lenz* 666 pkt.

Berlin, 18 marca. Sześciodniowy wyścig kolarski w Berlinie zakończył się zwycięstwem pary *Lohmann* i *Rausch*, którzy przebyli w ciągu sześciu dni („czysty” czas jazdy 109 godzin) 3055,160 km., dalsze miejsca zdobyli: 2) *van Nevel* i *Slaats*, 3) *Ippen* i *Zims*.

Adelaide, 18 marca. Zakończono mistrzostwa tenisowe Australji. W finale gry pojedynczej zwyciężył *Mc Grath*, bijąc *Adriana Quista* 6:2, 4:6, 6:3, 7:5. Grę podwójną panów wygrała para *Turnbull* i *Schwartz*, ponieważ para *Mc Grath* i *Moon* wycofała się przy stanie 1:6, 7:9, 6:4, 6:5 dla przeciwników, ze względu na kontuzję *Mc Gratha*.

Mistrzostwo tenisowe Ameryki.

Nowy Jork, 18 marca. Na hali Madison Square Garden rozgrywane są obecnie zawody tenisowe o mistrzostwo Ameryki przy udziale tenisistów francuskich. Wyniki spotkań w pierwszych rundach były nast.: *Lott*—*Bousus* 5:7, 6:3, 6:4, *Mc Auliffe*—*Feret* 6:4, 6:4, *Borotra*—*Koslan* 8:6, 3:6, 6:3, *Mangin*—*Watt jr.* 7:9, 6:0, 6:0, *Bowdell*—*Borotra* 2:6, 10:8, 6:3, *Merlin*—*Berkeley Bell* 6:3, 6:2, *Wood*—*Bowdell* 6:3, 12:10, 6:13, *Mangin*—*Merlin* 6:2, 6:3, 6:4, *Stoeffen*—*Lott* 6:1, 6:1, 6:4, *Stoeffen*—*Shields* 5:7, 6:2, 6:4, 8:6, *Mangin*—*Wood* 6:3, 6:4, 7:5.

Nie wiecie się Francuzom także i w grze podwójnej, w której para *Borotra*—*Bousous* została wyeliminowana przez parę *Kurzrok*—*Pitman* 6:8, 7:5, 13:11.

Nowy Jork, 18 marca (tel.). W niedzielę odbyły się tu finały mistrzostw tenisowych Ameryki na kortach krytych, przyczem w godzinach wieczornych rozegrano dwa finały. W singlu panów *Lester Stoeffen* pokonał obrońcę tytułu *Gregory Mangin'a* w stosunku 8:6, 6:1, 6:4, w grze podwójnej panów *Stoeffen* i *Loth* pobili *Berkeley Bella* i *Bowdella* w stosunku 4:6, 6:3, 6:4.

Mecz rugby Anglja—Szkocja 6:3.

Twickenham, 18 marca (tel.). Przy obecności 60.000 widzów rozegrano w Twickenham międzypaństwowy mecz w rugby Anglja—Szkocja. Mecz zakończył się zwycięstwem Anglii 7:3 (3:3), która tem samem zdobyła tytuł mistrza połączonych królestw oraz wspaniała puchar *Kalkutty*.

Gra była bardzo zajmująca, mimo iż podczas meczu wiał silny wiatr. Z dotychczas rozegranych spotkań angielsko-szkockich, każde państwo wygrało po 23 gier, 10 zakończyło się remisowo.

JAPOŃSKI ZW. LEKKOATLETYCZNY zaproponował zarządowi PZLA przyjęcie drużyny japońskiej, złożonej z 14 czołowych zawodników w Polsce podczas tournée po Europie w lecie br.

BIEG NAPRZEŁAJ W PRZEMYSŁU na dystansie 3 km. wygrał *Franus* (Sokół) *Przemyśl* w czasie 10:20 przed *Bojkowskim* i *Gładysiem*. Drużynowo wygrał *Orzeł*.

SZOSOWY WYŚCIG KOLARSKI BERLIN—WARSZAWA odbędzie się najprawdopodobniej w dniach 23—26 sierpnia w 4 etapach, a mianowicie Berlin—Poznań, Poznań—Kalisz, Kalisz—Łódź, Łódź—Warszawa. Niemiecki Zw. Kolarski proponuje, aby każde z państw mogło wystawić po 4 drużyny z czterema zawodnikami w każdej.

LWOWSKA POGOŃ stara się od dłuższego czasu o zakontraktowanie zagranicznego przeciwnika na dwa spotkania w czasie świąt Wielkanocnych. Ostatnio nawiązane zostały pertraktacje z budapeszteńskim *Boeska*, które mają wszelkie widoki powodzenia.

P. SZNAJDER sędziuje definitywnie mecz piłkarski Czechosłowacja—Rumunja 25 bm. w *Pardubicach*.

GRY SPORTOWE W TARNOWIE. Drużyna męska gier sportowych *Cracovii* rozegrała w Tarnowie szereg spotkań, we wszystkich odnosząc zwycięstwa. Wyniki: siatkówka: *Cracovia*—*Sokół* 30:7, *Cracovia*—*team Tarnowa* (bez *Sokoła*) 30:7, koszykówka, *Cracovia*—*representacja Tarnowa* 68:19, *Cracovia*—*Sokół* 52:21.

MISTRZOWSKA DRUŻYNA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM SAMSON (Tarnów) rozegrała w niedzielę we Lwowie kilka spotkań, uzyskując m. in. następujące wyniki: *Samson*—*Team Sokół AZS* 4:1, *Samson*—*Sionit* 4:1, *Makkabi*—*Samson* 3:1. Punkty dla *Makkabi* uzyskali m. in. *Gertner*, bijąc mistrza Polski „*Gutka*” 2:0, *Feder* wygrywa z *Kleinem* 2:0.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE O. K. VI. odbyły się z udziałem 16-ciu oficerów i 27-miu podoficerów i dały następujące wyniki: Oficerowie, szpada I klasy: 1) por. *Serafin* (1 p. a. m.), 2) por. *Checzyński* (5 pal.), 3) por. *Kercz*. — Oficerowie, szpada II klasy: 1) por. *Olearczyk* (40 p. p.), 2) por. *Wojciechak* (6 p. s. k.), 3) por. *Za-*

charski (26 p. p.). — Oficerowie, szpada I klasy: 1) *Serafin*, 2) *Branicki* (6p. s. k.), 3) por. *Kercz*. — Oficerowie, szpada II kl. Pierwszy po dodatkowej rozgrywce por. *Lewkowski* (40 p. p.), 2) por. *Godymirski* (korpus kadetów I), 3) por. *Pawłowski*. — Podoficerowie, szpada I kl.: 1) fechtmistrz *Pieczyski*, 2) st. sierż. *Kubiak*, 3) sierż. *Łabędziewski*. — Podoficerowie, szpada II kl.: 1) kpr. *Papanowski*, 2) plut. *Lubasz*, 3) sierż. *Antkiewicz*. — Podoficerowie, szpada I kl.: 1) fechtm. *Pietrzyński*, 2) sierż. *Łabędziewski*, 3) st. sierż. *Kubiak*. — Podoficerowie, szpada II kl.: 1) kpr. *Papanowski*, 2) plut. *Lubasz*, 3) sierż. *Antkiewicz*.

W ZAWODACH STRZELECKICH UCZNIÓW I. GIMNAZJUM WE LWOWIE 41 uczniów zdobyło złotą odznakę strzelecką, 16 srebrną i 16 brązową. Najlepszy wynik 100 pkt. uzyskał uczeń *Walaga*, na 97 pkt. uczniowie *Fritz* i *Dubieński*, oraz *Sieński*, *Wolf*, *Wojnarski* i *Kablowski*.

POLSKA EKIPA KONNA startować będzie na międzynarodowych zawodach w Nicei (15—25 kwietnia) i Rzymie (pocz. maja) w składzie nast.: rtm. *Szosland*, rtm. *Kulesza*, kpt. *Ruciński*, por. *Pohorecki*. Jako szef ekipy jest mjr. *Antoniewicz*. Jeźdźcy zabierają 12 koni, które wysłane zostaną 30 bm. Wyjazd zawodników wyznaczono na 6 kwietnia.

POLSKA EKIPA KONNA otrzymała już teraz zaproszenie na doroczne zawody konne do New Yorku w listopadzie rb. Na zawody te zaproszono również ekipy włoską i szwedzką.

MICHALAK, znany kolarz *Legji*, przeniósł się do Świt, a *Olecki* pójdzie przypuszczalnie wraz z *Kielbasą* (A. K. S.) do WTC.

ESTONSKA DRUŻYNA BOKSERSKA walczyć będzie 28 bm. w Wilnie, 1 kwietnia w Warszawie, 4 kwietnia w Białymstoku, a 6 kwietnia w Łodzi.

KONGRES SPORTU ROBOTNICZEGO odbędzie się w dniach 21—22 kwietnia w Katowicach.

O WEJŚCIE DO KLASY A OKRĘGU WARSZAWSKIEGO walczyć będą 25 bm. *Bzura-Makkabi* i *Ordon-Świt*. Zwycięzcy tych meczów oraz *Barkochba* wchodzić ostatecznie do klasy A.

PIŁKARZE ANGIELSCY NA KONTYNENCIE. Angielska federacja piłkarska postanowiła wysłać reprezentację Anglii na dwa mecze na kontynent. Mecze te, to rozgrywki z Węgrami w Budapeszcie i Czechosłowacją w Pradze. Natomiast, jak dotychczas federacja nie zaprosiła żadnego z krajów na mecz do Anglii. Propozycji Niemiec w tym kierunku nie załatwiono jeszcze definitywnie.

Sport ku czci Marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę 18 bm. z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego we wszystkich ośrodkach w Polsce zorganizowano zawody w wielu gałęziach sportu. Zawody te miały też charakter masowy, a brali w nich udział także zawodnicy niestowarzyszeni. Szczególnie silnie były obsadzone zawody strzeleckie, dalej lekkoatletyczne, w grach sportowych piłkarskie itd.

Sport w Radjo.

Nowy konkurs Polskiego Radja na pracę — odczyt p. t. „*Jak zorganizować i prowadzić klub lekko-atletyczny w małym mieście prowincjonalnym?*” — wzbudził duże zainteresowanie. Do referatu sportowego Polskiego Radja nadchodzą liczne zapytania w sprawie konkursu.

Na zapytania te można udzielić ogólnej odpowiedzi, jak następuje: „Konkurs na pracę — odczyt p. t. *Jak zorganizować i prowadzić klub lekko-atletyczny w małym mieście prowincjonalnym?* — trwać będzie do 30 kwietnia b. r. Odpowiedzi w postaci maszynopisu, nieprzekraczającego 220 wierszy normalnego formatu, przesyłać należy do sekretarjatu *Warszawskiego Związku Lekko-Atletycznego w Warszawie przy ul. Wiejskiej 11 m. 16*. Na konkurs przeznaczono 6 nagród. Najlepsza praca zostanie, odczytana przed mikrofonem Polskiego Radja za normalnym wynagrodzeniem.

W bieżącym tygodniu przewidziane są następujące audycje sportowe: codziennie od godz. 19.40 do godz. 19.47 *wszystkie rozgłośnie polskie* nadadzą wiadomości sportowe. We wtorek o godz. 19.10 *rozgłośnia katowicka* nada gawędę wędkarską p. *Miedniaka*, we czwartek o godz. 19.03 *Lwów* nada feljton sportowy p. *Danika* p. t.: „*Pel-twi, Pel-twi wierna rzeko*”. Również we czwartek o godz. 19.10 *Katowice* nadadzą feljton sportowy red. *Mikuły*.

Referat sportowy Polskiego Radja organizuje w nadchodzącym sezonie turystycznym konkurs na *najpiękniejszą wycieczkę kolarską*, przeprowadzoną pod hasłem „*Z rowerem i na rowerze po Polsce*”. Protektorat nad konkursem objąć raczył minister komunikacji p. inż. *Butkiewicz*. Lista członków Komitetu Honorowego nie została jeszcze ustalona. Narazie godność członków Komitetu Honorowego przyjęli: p. wiceminister *Bobkowski* i p. dyrektor *Wierzejski*. Informacyj w sprawie konkursu na najpiękniejszą wycieczkę kolarską „*Z rowerem i na rowerze po Polsce*” udziela referat sportowy P. R. w Warszawie, ul. Zielna 25.

W sobotę wieczorem odbyła się audycja sportowa Polskiego Radja. Z rozgłośni warszawskiej przemawiali: p. *min. Pułaski* w imieniu P. R., następnie *gen. Rouppert*, wiceprzewodniczący Rady Naukowej W. F., plk. *Ulrych*, prezes Związku Zw. Sport. oraz plk. *Kiliński*, dyrektor P. U. W. F. Z kolei z rozgłośni prowincjonalnych przemawiali kierownicy okręgowych urzędów W. F., a następnie w każdej rozgłośni odbyła się konferencja zebranych kierowników klubów i związków okręgowych oraz władz na temat sportu w radjo, na której omówiono postulaty sportowców odnośnie do sportowych programów Polskiego Radja.

Mistrzostwa zapaśnicze Polski.

Łódź, 18 marca. (tel.) 11-te mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów wypadły pod względem technicznym i ilościowym okazale. Na matach stanęło 212 zawodników z następujących okręgów: Warszawy, Śląska, Poznań, Pomorza, Krakowa, Wilna, Łwowa i Łodzi. Liczebność ta wskazuje niezbicie, że ciężka atletyka w poszczególnych okręgach czyni kolosalne postępy.

Poziom techniczny zawodów był w tym roku bardzo wysoki, ale jedynie w zapasach, natomiast w podnoszeniu ciężarów postępów wielkich nie poczyniono. Niedostateczne wyniki należy przypisać małemu obyciu zawodników w pięcioboju nowoczesnym, co się siłą rzeczy odbiło ujemnie na ogólnej punktacji. W poszczególnych konkurencjach pięcioboju jedynie Rusek (Śląsk) ustanowił w wadze piórkowej nowy rekord Polski w jednoręcznym rwaniu, poprawiając dotychczasowy rekord z 57 na 62 i pół kg. Derbot (Kraków) wyrównał w wadze lekkiej w jednoręcznym podrzucaniu dotychczasowy rekord Polski.

Zapasy stały

na bardzo wysokim poziomie

i były nadzwyczaj silnie obstawione. Z wielkim uznaniem należy podkreślić udział 16 zawodników w wadze ciężkiej, gdzie w dotychczasowych mistrzostwach startowało najwyżej 3—4 zawodników. Wyróżnili się tutaj dotychczasowy mistrz Polski Puciata (Warszawa), Elsner (Poznań) i Skrocki (Warszawa), którzy pokazali wyrównany poziom walk. Pozatem w innych kategoriach szanse poszczególnych zawodników były wyrównane i wobec



Powyżej na prawo: fragment otwarcia zawodów atletycznych o mistrzostwo Polski w zapasnictwie w Łodzi, uczestnicy zawodów w czasie grania hymnu państwowego. Na lewo: mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów w kategorii wagi ciężkiej Mańko (Slavia Ruda).

tego walki stały technicznie na bardzo wysokim poziomie i były nadzwyczaj interesujące.

Wyniki:

Dźwiganie ciężarów: pięciobój nowoczesny (rwanie i podrzucanie jednorącz, wyciskanie, rwanie i podrzucanie oburącz): waga kogucia: 1) Himmel (Pomorze) 320 kg, 2) Głowacki (Kraków) 317 i pół kg, 3) Silberbaum (Łódź) 310 kg.; waga piórkowa: 1) Rusek (Śląsk) 365 kg, 2) Pawlas (Śląsk) 345 kg., 3) Dubiel (Łódź) 345 kg.

Waga lekka: 1) Derbot (Kraków) 385 kg., 2) Wittek (Śląsk) 377.5 kg., 3) Fryszel (Śląsk) 375 kg. Waga średnia: 1) Stylec I. (Śląsk) 400 kg., 2) Stylec II 390 kg., 3) Ellen (Kraków) 390 kg. Waga półciężka: 1) Grybek (Śląsk) 400 kg., 2) Sadowski (Warszawa) 382.5 kg., 3) Szczepański (Łódź) 380 kg. Waga ciężka: 1) Mańko (Śląsk) 465 kg., 2) Urganz (Śląsk) 400 kg., 3) Szymański (Wilno) 377.5 kg. Jest to jedyny zawodnik wileński, który zajął trzecie miejsce.

Zapasy.

Waga kogucia: 1) Mianowski (Warszawa), 2) Budziński (Poznań), 3) Rokita (Warszawa). Waga piórkowa: 1) Ślązak (Warszawa), 2) Bajorek (Kraków), 3) Pisarek (Warszawa). Waga półśrednia: 1) Rejniak (Warszawa), 2) Zaleski (Warszawa), 3) dotychczasowy mistrz Polski Zembruski (Warszawa).

Waga średnia: pod nieobecność 9-krotnego mistrza Polski Jana Galuszki tytuł zdobył Książkiewicz (Warszawa), 2) Neuff (Warszawa), 3) Piastowski (Warszawa); waga półciężka: 1) Gwóźdź (Śląsk), 2) Ciela (Warszawa), 3) Hebda (Warszawa, dotychczasowy mistrz); waga ciężka: 1) Puciata (Warszawa), 2) Elsner (Poznań), 3) Skrocki (Warszawa).

W ogólnej klasyfikacji na pierwszym miejscu znalazła się Warszawa, mając najlepiej technicznie wyszkolonych zawodników. Na drugim miejscu kroczą Śląsk i Poznań.



Powyżej na lewo: atleci Łodzi, biorący udział w mistrzostwach Polski, na prawo: zapaśnicy poznańscy, którzy startowali w Łodzi w zawodach o mistrzostwo Polski.



Rewja szermierzy polskich na Śląsku.

W dniach 16—18 bm. rozegrane zostały w Katowicach V-te z rzędu szermierze mistrzostwa Śląska, które z uwagi na specjalny ich charakter oraz udział zawodników z całego kraju z „olimpijczykami“ włącznie, były prawdziwą atrakcją tej dziedziny sportu. Poza tem tegoroczne mistrzostwa Śląska, miały charakter eliminacyjny przed wyłonieniem drużyny państwowej na mistrzostwa szermierze Europy — przyczem eliminacja ta była trzecią z rzędu dla panów, a drugą z rzędu dla pań. — Z tych też zdaje się powodów, zawody w Katowicach, obelane zostały bardzo licznie i wzięło w nich udział 12 klubów, które zgłosiły 57 zawodników.

Paszek (PKS Katowice) mistrzem Śląska w florecie.

W piątek w godzinach wieczornych, przeprowadzono floret panów. Okazało się, iż w tej konkurencji zainteresowane są wyłącznie Łódź i Śląsk, inne zaś kluby wogóle floretu nie obelasy, a jak się okazuje, wogóle we florecie ostatnia nie „robują“. Startowało 12 zawodników, a to: Domański i Bartosik (Pocztowe P. W., Łódź), Banaś i Rożalski (Policyjny KS., Łódź), Urbankiewicz i Włodek (L. K. S.) oraz Ślązacy Ruśniok, Koenner i Ludwiczak z I. Klubu Szermierczego, oraz Paszek, Kaczmarczyk i Mleczak (PKS., Katowice).

Do finału weszli: Banaś, Paszek i Ruśniok oraz Urbankiewicz, Kaczmarczyk i Koenner.

Ostatecznie tytuł mistrza Śląska we florecie zdobył Paszek (PKS.), a to po dodatkowym jeszcze spotkaniu z Ruśniokiem, ponieważ obaj mieli równą ilość zwycięstw i porażek. Poza tem bardzo dobrze zaprezentowali się Łodzianie, którzy pracowali bardzo ambitnie. Ze Ślązaków poza Paszkiem, któremu dokuczała jednak kontuzja nogi, wyróżnił się Ruśniok, wybijając się szybkimi atakami i dobrym wyczuciem tempa. Ostateczne wyniki we florecie są nast.: 1) Paszek (PKS., Katowice) 4 zwyc., 2) Ruśniok (I. Klub Szerm., Katowice) 4 zwyc., 3) Banaś (PKS., Łódź) 3 zwyc., 4) Kaczmarczyk (PKS., Katowice) 2 zwyc., 5) Koenner (IKS., Katowice) 2 zwyc., 6) Urbankiewicz (LKS., Łódź) 5 porażek.

Stanoskówna mistrzynią we florecie.

Katowice, 18 marca (tel.). W dalszym ciągu mistrzostw

szermierczy Śląska, rozegrano konkurencję pań we florecie. Ogółem startowało 11 zawodniczek. Podzielono je na dwie grupy. Z pierwszej do finału weszły: Rowicka, Stanoskówna i Goryńska, odpadły zaś: Szustrówna, Kłusówna i Jeziorska. Z grupy drugiej do finału weszły: Jeziorska, dr. Sereni i Laskowska. Odpadły natomiast Godzielińska i Malczykówna. W finale pierwsze miejsce zajmuje Stanoskówna (Śląski Klub Szermierczy, Katowice), bijąc wszystkie swe przeciwniczki. 2) Rowicka (AZS., Poznań), 3) Laskowska (AZS., Warszawa), 4) dr. Sereni (AZS., Warszawa), 5) Jeziorska (Polic. K. S. Katowice), 6) Goryńska (Warszawianka). Wszystkie panie pracowały bardzo dobrze. Wynik Stanoskówny jest swego rodzaju sensacją. Dotychczasowa bowiem mistrzyni Rowicka podobnie, jak poważne konkurentki do tytułu mistrzowskiego dr. Sereni i Laskowska, musiały się ugiąć przed temperamentem Ślązaczki.

W sobotę w godzinach wieczornych rozegrano konkurencję panów w szpadzie. Ogółem startowało 28 zawodników, których podzielono na 4 grupy. Z grupy pierwszej zakwalifikowali się do półfinału: Franc. Segda, Zaczek i Czapliski; z grupy drugiej por. Brzeziński, Mirowski, Sobik i Ludwiczak. Z grupy trzeciej doszli do półfinału kpt. Suski, kpt. Małytko, Semkowicz i Karwicki; z grupy czwartej Kantor dr., Wodniecki, Laskowski i Armanowski.

W półfinale nastąpił cały szereg ważnych zmian i porażek, wskutek czego do finału dostali się z grupy pierwszej: Franc. Zaczek, Wodniecki, kpt. Suski i por. Laskowski, odpadli natomiast Ludwiczak, Czapliski i Karwicki. Z grupy drugiej do finału zakwalifikowali się: kpt. Segda, kpt. Małytko, Kantor, Sobik i Semkowicz. Odpadli natomiast Mirowski i por. Brzeziński.

W finale pierwsze miejsce i tytuł mistrza Śląska zdobyła Sobik (Polic. K. S.), jednak dopiero po dodatkowej eliminacji z por. Laskowskim i kpt. Małytko, wobec równości punktów. Na drugim miejscu znalazł się kpt. Małytko, 3) kpt. Segda, 4) dr. Wodniecki, 5) Kantor, 6) Franc, 7) Zaczek, 8) Semkowicz. Por Laskowski, startujący poza konkursem zajął pierwsze miejsce, jednak ze względu na to, że jest zawodowcem, nie może być sklasyfikowany.

W konkurencji szpady, która trwała do późnej nocy,

zaszło dużo ciekawych zmian, w których na pierwszym miejscu wymienić należy porażkę kpt. Segdy ze Sobikiem oraz dalsze miejsca takich faworytów, jak dr. Wodnieckiego i Franca. Rewelacją szpady był poza tem zawodnik Łodzi, Kantor.

W niedzielę przez cały dzień odbywały się konkurencje szablowe, do których zgłosiło się 44 szablistów. Z uwagi na to, iż walki w ćwierćfinałach i półfinałach przeciągnęły się, finały odbyły się dopiero późno w nocy, wobec czego nie możemy podać ostatecznych wyników. Publiczności podczas zawodów mało. Funkcje sędziów pełnili: dr. Papee, dyr. Goling, kom. Horsztyński, por. Zabielski, kpt. Lubicz-Nycz, dr. Skulicz, fechtmistrz Pieczyński i Radke.

Kongres federacji tenisowej.

Paryż, 18 marca (tel.). Doroczny kongres federacji tenisowej w Paryżu zajmował się przede wszystkim sprawą amatorstwa. Na podstawie materiału, przedstawionego przez specjalną komisję, z którą współpracowały związki tenisowe Niemiec, USA., Francji, Anglii i Szwajcarii, postanowiono się bronić przeciwko wypadkom pseudoamatorstwa, które coraz częściej trafiają się podczas wielkich turniejów międzynarodowych.

Zabroniono na przyszłość zawodnikom domaganie się zakwaterowania w luksusowych hotelach, automobili do dyspozycji itd. Zajmowano się również przejściem czołowych tenisistów świata na zawodowstwo i w tej sprawie uchwalono oświadczenie: „Obawiamy się, że nasi starzy gracze ulegli złej namowie. Turnieje tenisistów zawodowych nie posiadają żadnej wartości sportowej i wynik ich jest bez znaczenia“.

Aby poszczególnym związkom dać czas zapoznać się ze szczegółami prac komisji amatorskiej, postanowiono na dzień 30 lipca zwołać nadzwyczajny kongres do Londynu, na którym sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona.

Delegat Ameryki usiłował przeprowadzić zezwolenie na organizowanie t. zw. turniejów otwartych, lecz bez powodzenia. Amerykanie nie dają się przekonać, iż wprowadzenie takich turniejów oznaczałoby faktyczny koniec tenisu amatorskiego. — Ponieważ sprawa amatorstwa nie została definitywnie załatwiona, przeto delegat Niemiec wycofał wniosek o zorganizowanie turnieju olimpijskiego w r. 1936. Kongres przyjął nowych członków: Kolumbję, Estonję, Peru i kolonję Kenya.

Olimpijski start wioślarzy Włoch, Niemiec i Anglii.

Kraków, w marcu.

Olimpijskie regaty wioślarskie, które odbędą się w r. 1935 w Berlinie już dzisiaj zapowiadają się jako niebawoma dotychczas atrakcja sportowa. Na regatach tych zostanie dokonany skoncentrowany atak wioślarzy europejskich na niepokonaną dotychczas potęgę Ameryki. Supremacja Stanów Zjednoczonych w wioślarstwie uwidoczniła się szczególnie wyraziście na regatach olimpijskich w Los Angeles i obalenie jej będzie niewątpliwie zadaniem bardzo trudnym.

Do krajów, które szczególnie powołane są do obalenia potęgi zamorskich wioślarzy, powołane są państwa: Anglja, Włochy, Niemcy i w pewnym zakresie Polska.

Związki państwowe powyższych państw dobrze sobie zdają sprawę z tego, iż przeprowadzenie wielkiego ataku na Amerykę wymaga szczególnie troskliwego przygotowania. Ostatnio więc zainicjowano we Włoszech i w Niemczech.

szerszą akcję przygotowania olimpijskiego.

Planowość akcji i jej rozmach zdają się zapowiadać pełne powodzenie ambitnym planom, zwłaszcza Niemców, którzy dysponując z jednej strony własnym terenem, z drugiej zaś znacznym poparciem władz i wielkimi kadrami zawodników, są w stanie plan swój zrealizować.

Jeśli idzie o

Włochy,

to tam już w r. b. rozpoczną się regaty eliminacyjne do zawodów olimpijskich. W tym celu w ciągu kwietnia i maja odbędą się regaty regionalne, następnie w czerwcu regaty uniędyokregowe, w których startować będą mogli jedynie zwycięzcy regat regionalnych. Zamknięciem sezonu krajowego będą regaty t. zw. narodowe, mistrzostwa Włoch, oraz udział w regatach zagranicznych m. in. także i w Berlinie.

Włosi kładą szczególny nacisk na dwie konkurencje, a mianowicie na

jedynkę i czwórke ze sternikiem.

Co do jedynki, to przyjęto zasadę, iż w biegach skifów startować mogą jedynie ci wioślarze, którzy osiągnęli już pewne sukcesy w osadzie.

Aby zachęcić młodych wioślarzy do pracy nad powiększeniem dwoma typami łodzi, uchwalono przeznaczyć na biegi juniorów piękne nagrody o wysokiej wartości moralnej. Ponadto zarząd związku uchwalil, iż zawodnikom startującym w biegu jedynki juniorów wypłacać się będzie podwójną indemnizację, co w zupełności pokryje koszt ich wyjazdów.

Po raz pierwszy w r. b. zostaną zorganizowane oficjalne mistrzostwa juniorów w siedmiu konkurencjach olimpijskich. Dwie pierwsze osady każdego z tych biegów wezmą następnie udział w mistrzostwach Włoch celem porównania ich klasy z klasą mistrzowską.

Włochy już dzisiaj dysponują olbrzymią armią zawodników, a jeśli się zważy, iż w ostatnich latach na mistrzostwach Europy odgrywali oni bardzo poważną rolę, to łatwo będzie można wróżyć im sukcesy na terenie olimpijskim.

Ciekawym jest, iż Włosi zrezygnowali, jakby to wyglądało z powyższej wiadomości, z biegu ósemek, w którym w Los Angeles zajęli drugie miejsce, bijąc Kanadę i Anglię. Niewątpliwie Włosi zdają sobie sprawę z tego, iż bieg ósemek będzie w Berlinie szczególnie zawziętym, ponieważ Ameryka, Anglja i Niemcy przygotowują się specjalnie do tej konkurencji.

Przewrót polityczny w Niemczech, jak dotychczas wy-daje dodatnie owoce

w zakresie wioślarstwa.

Jak zawsze organizacja wioślarstwa w Niemczech była doskonałą, to obecnie święci ona prawdziwe triumfy. Rzucono olbrzymie plany masowej propagandy wioślarstwa, przyjmując zasadę, iż każdy członek klubu musi być czynnym wioślarzem, oraz zachęcając wszystkich sportowców do uprawiania wioślarstwa. M. in. zorganizowano akcję poszukiwania t. zw. nieznanego wioślarza, która polega na tem, iż daje się możliwość wszystkim, którzy tylko wykażą zainteresowanie, bezpłatnego uprawiania wioślarstwa w pewnym okresie czasu. W ten sposób Niemcy mają nadzieję wyłowić nowe talenty wioślarskie, które będą stanowiły podstawę osad olimpijskich w r. 1936.

Ostatnio Związek niemiecki, a raczej jego kierownik r. Pauli, wydał szczegółowe instrukcje, dotyczące przygotowania olimpijskiego, które przedstawiają się w ogólnych zarysach, jak następuje:

Przygotowanie olimpijskie odbywa się we wszystkich klubach i na wszystkich typach łodzi. Pod szczególną uwagę wchodzi te kluby, które posiadając odpowiednią liczbę zawodników, oraz zawodowego trenera mogą poświęcić więcej środków. Zawodnicy mniejszych klubów, szczególnie zaś skifisci będą po przejściu wstępnego okresu, poddano treningowi pod opieką związku wioślarskiego.

Osady, które wykażą szczególną sprawność, według swobodnej oceny kierownika związku, zostaną uznane za osady związkowe. Celem dalszego ich rozwoju, zostaną one wzmocnione przez wioślarzy z innych klubów. Związek uczynil jednak doniosłe zastrzeżenie, iż zawodnicy nie tracą swojej przynależności klubowej, a ewentualne ich sukcesy zostaną oczywiście zapisane na konto odnośnych klubów.

Szczególną uwagę poświęca się ósemce.

W tym kierunku kierownik związku ma zupełnie wolną rękę w zakresie tworzenia osad kombinowanych, z tem zastrzeżeniem, iż nie należy tworzyć osad składanych z klubów nie znajdujących się w jednym mieście, ponieważ w danym wypadku trening takiej osady byłby ogromnie utrudniony i mogłoby dojść do skutku jedynie przy wielkim nakładzie środków finansowych.

Towarzystwa, które zajmą się treningiem ósemki, mają prawo do szczególnej opieki ze strony związku. Treningiem

osad kieruje wyłącznie dany trener klubowy i osoby postronne nie mają prawa wtrącać się w sprawy przygotowania olimpijskiego.

Ostateczny wybór osad olimpijskich we wszystkich gatunkach łodzi nastąpi dopiero w ostatnich tygodniach tuż przed zawodami przez kierownika związku. Podstawą wyboru będą eliminacje, za jakie uważa się nie tylko specjalnie organizowane biegi, ale także wszystkie regaty w roku bieży.

Zawodnicy, którzy trenowali do regat olimpijskich mogą być użyty we wszystkich gatunkach łodzi, niekoniecznie zaś w tych, w których byli szczególnie trenowani. Kluby mają swobodny wybór regat, w których mają zamiar startować, obowiązkiem jednakże jest wysłanie osad na regaty o mistrzostwo Niemiec. Wyjazdy zagranicę na regaty międzynarodowe dojdą do skutku przy wydatnej pomocy związku.

Celem opracowania zasadniczych wytycznych co do stylu i uzgodnienia metod pracy, zostaną zorganizowane specjalne kursy jeszcze w r. b., które wykształcą trenerów związkowych. Wszyscy wioślarze, którzy osiągnęli dotychczas jakiegokolwiek sukcesy, zostali zarejestrowani przez związek i praca ich będzie specjalnie kontrolowana.

Ciekawym jest, iż zarówno Włochy, jak i Niemcy główny ciężar przygotowania olimpijskiego przełożyły

na poszczególne kluby,

zachowując dla związku jedynie prawo ingerencji i kon-

troli. Związek jednak zarówno włoski, jak i niemiecki używa w tym celu klubów daleko idącego poparcia zarówno materialnego jak i moralnego. Wytwarza to specjalną atmosferę ofiarności i zaufania, na której budują obydwa związki nadzieje na sukcesy.

W Anglii panuje dość znaczna konsternacja.

W r. 1932 kazano specjalnie trenować osadę Cambridge, zwycięską w meczu międzyuniwersyteckim, spodziewając się, iż osada ta pokona osadę Ameryki. Niestety nadzieje te zostały zawiedzione, osada ta nie tylko uległa osadzie Ameryki, ale także Kanadzie i Włochom.

Obecnie planuje się w Anglii dalszą akcję, która ma na celu wyłonienie reprezentacyjnej ósemki, ponadto kładzie się specjalny nacisk na jedynki. W tym celu polecono czołowym zawodnikom angielskim próbne starty w biegu jedynki, tak, iż w r. b. zobaczymy na skifach szereg sławnych wioślarzy z ósemek.

Jak więc widzimy akcja przygotowania olimpijskiego jest w pełnym toku. Wypada także, aby i w Polsce problem ten był nieco szerzej potraktowany, przyczem doświadczenia państw obcych mogą nam służyć za podstawę do opracowania naszego programu przedolimpijskiego. Do olimpiady mamy wprawdzie jeszcze dwa lata czasu, niemniej jednak nie jest to zbyt wiele, jeśli się weźmie pod uwagę rozmach i zakres prac naszych konkurentów.

Wł. Długoszewski.

Po sezonie hokejowym.

Rozmowa z mec. Gordziałkowskim, viceprezesem P. Z. H. L.

Warszawa, w marcu.

Powoli zapominamy o zimie, jeszcze tylko w górach narciarze próbują szczęścia na wiosennym śniegu, reszta „zimowych sportowców“ zadawała się sporządzaniem bilansu za sezon miniony oraz pierwszemi przygotowaniem do przyszłorocznej kampanji.

Warto zatem zapoznać się z wrażeniami jednego z naczelnych działaczy na polu hokeja lodowego, mec. Gordziałkowskiego, który chętnie udziela ich Waszemu korespondentowi.

— Zakończyliśmy nasz sezon bardzo przyjemnie — rozpoczyna mec. Gordziałkowski — bo przecież udało się nam pokonać reprezentację Niemiec w wysokim stosunku 5:0. Drużyna niemiecka miała wprawdzie w porównaniu z medjolańskim zespołem mistrzostw Europy kilku rezerwowych, ale w każdym razie ośmielam się stwierdzić, że wynik 5:0 postawił nas na równi z wszystkimi czołowymi teamami kontynentu. Przecież nie można zapominać, że i w naszej drużynie zabrakło dwóch znanych zawodników, Zielińskiego i Materskiego, z którymi byłibyśmy jeszcze lepsi.

— A zatem żałuje pan, że nie startowaliśmy na mistrzostwach świata? — pytamy.

— A naturalnie! Turniej medjolański miał przebieg tak dziwny, że każda z lepszych drużyn, a byłaby nią także i Polska, mogła przy t. zw. „swoim dniu“ zdobyć tytuł mistrza Europy. W najgorszym wypadku uplasowalibyśmy się w połowie tabeli, t. j. koło 6-go miejsca, a można było liczyć również na znacznie lepszą lokatę. Rzeczywiście szkoda wielka, że tam nie pojechaliśmy. Z drugiej jednak strony wyjazd taki byłby bardzo kosztowny, tembardziej, że w ostatniej chwili trudno było liczyć na urządzenie dostatecznej ilości spotkań po drodze.

— Co do rewanżowego meczu z Niemcami w Berlinie, to osobiście jestem zadowolony, że nie doszedł on do skutku, bo przecież grać teraz w połowie marca bez najmniejszego treningu nie byłoby dla naszego zespołu momentem korzystnym.

— A jakie są pańskie ogólne wrażenie z rynku „wewnętrzny“?

— W sezonie minionym zaobserwowałem

znaczące wyrównanie klasy

u szeregu zespołów. Mamy bowiem obecnie 5—6 równych zupełnie drużyn, z których każda ma prawo do mistrzostwa Polski. Są to moim zdaniem AZS poznański, Legja, Cracovia, Lechia, Czarni i może Pogoń. Dalej idą KTH, Ognisko, Warszawianka, Sokół krakowski, LKS oraz kilka jeszcze drużyn lwowskich czy śląskich — to przecież grupa bardzo liczna i obiecująca. Doprawdy, wypadek z tak wielką liczbą równych sobie zespołów, to precedens nie mający bodaj odpowiednika zagranicą.

— Jeśli chodzi o tegoroczny system mistrzostw Polski —

DZIEŁA K. MAYA wspaniale przedwojenne ilustrowane wydanie ekspeduje Księgarnia Wyszkiwa, Lwów, Piłsudskiego 16. — Na żądanie prospektu.

ciągnie dalej nasz rozmówca — to wyeliminowanie elity ośmiu klubów uważam osobiście za

trafne rozwiązanie.

Była to naturalnie pierwsza próba, nie obeszło się zatem bez usterek, których naprawą zajmie się najbliższe walne zgromadzenie, ale w zasadzie jestem nadal za utrzymaniem tej koncepcji, t. j. za wyłanianiem każdorazowo hokejowej „elity“ do mistrzostw Polski. Nadmienić tutaj także trzeba, że pod względem finansowym, bardzo przecież ważnym, system ten nie zawiódł, gdyż wszystkie kluby wyszły z tych rozgrywek bez deficytu, a nawet z pewnym dochodem. Średni wpływ wynosił bowiem około 1200 zł. z meczu, co nawet przy tak wielkim dystansie, jak Poznań—Lwów pokrywa koszt wyjazdu.

— Przechodząc do graczy chciałbym stwierdzić, że w każdej z czołowych drużyn mamy po kilka dobrych i obiecujących talentów. Nic więc dziwnego, że złożona z nich reprezentacja Polski może po pewnym treningu stać się wybitną siłą.

— Z finansami naszymi nadal naturalnie nie jest dobrze, musimy bowiem ciągnąć za sobą stare znane długi. Trochę udało się nam ostatnio spłacić, ale było tego tak wiele, że trudno tego wszystkiego się pozbyć.

— A czy zarząd myśli już coś o przyszłym sezonie?

— Naturalnie, że pewne projekty już mamy. Dojdzie bowiem napewno do skutku mecz z Niemcami, grać będziemy również z Czechosłowacją, myślimy także o sprawdzeniu zespołu kanadyjskiego.

Na mistrzostwa świata do Zurychu pojedziemy koniecznie.

Szczegóły sezonu opracuje nowy zarząd po walnym zgromadzeniu w maju rb. Dawniej wybory odbywały się dopiero we wrześniu, co było zupełnie niewłaściwym, ponieważ już w czerwcu czy lipcu trzeba myśleć o przyszłorocznych kontraktach.

— Planujemy sprowadzenie do Polski dwóch znanych zawodników Polaków kanadyjskich, znanych graczy ligi hokejowej kanadyjsko-amerykańskiej. Gracze ci będą mogli podciągnąć poważnie poziom naszych drużyn. Jako Polaków, będziemy ich nawet mogli wstawić na mecze klubowe. Zresztą to samo robi już cała Europa z rodowitymi Kanadyjczykami.

— A co najważniejsze — rzuca na zakończenie mec. Gordziałkowski — to

kwestja sztucznego lodowiska w Warszawie,

o którym ostatnio znów się mówi. Jesteśmy pełni uznania dla zarządu lodowiska katowickiego z sędzią Kowalskim na czele, ale Śląsk jest ośrodkiem, w którym jedynie mecze z Niemcami mogą liczyć na dochód. Przecież każdy mecz międzypaństwowy kosztować musi 4—5 tys. złotych, a tego nie może nam lodowisko katowickie, z wyjątkiem meczów z Niemcami — zagwarantować. Jedynie zatem lodowisko sztuczne w Warszawie może skierować polski hokej na drogę prawdziwego rozwoju.

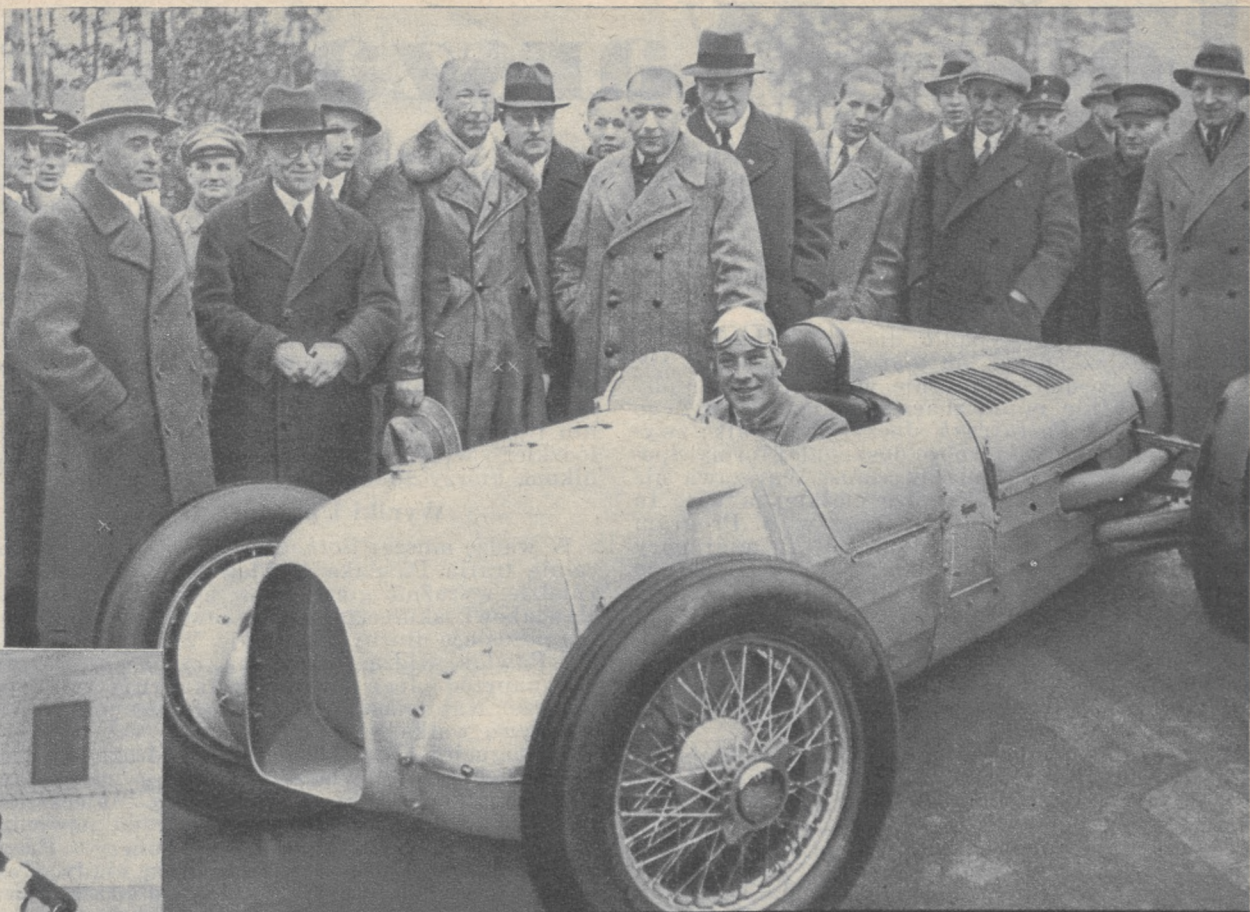
A. S.

Dla ochrony przed gripą
zapaleniem gardła i zakażeniem
użyj



Do nabycia we wszystkich aptekach.

KALEJDOSKOP SPORTOWY.



Powyżej: znany kierowca niemiecki Hans von Stuck, który na wozie „Auto-Union” dokonał na torze Avus pod Berlinem udanej próby pobicia rekordu świata w jeździe godzinnej. Obok wozu słynnego kierowcy stoją m. in. komisarz sportowy Rzeszy v. Tschammer und Osten (1) i b. następcą tronu ks. Wilhelm (2).



Dobrze zapowiadający się zespół gier sportowych Związku Strzeleckiego oddziału Garbatka (pod Radomiem). Zespół ten uprawia z powodzeniem szereg gałęzi sportów.



Powyżej: drużyna hokejowa państw. Gimn. im. T. Czackiego w Warszawie, wielokrotny mistrz gimnazjów stołecznych. Stoją od lewej: Kaszyński, Kłyszewski, Szymczak, Malkiewicz, Kowalecki, Zieliński, Frankowski i Wyszkowski.



Uczestnicy meczu pięciarskiego Gniezno-Bydgoszcz rozegranego w Gnieźnie, a zakończony zwycięstwem Gniezna 14:2.

Fot. W. Nowicki.



Uczestnicy zawodów szermierczych L. K. S. — Poczty K. S. w Łodzi, wygranych przez L. K. S. Protektorami zawodów byli pp. Taff (1), naczelny wydziału teleg. i Mikulski, nacz. poczty (2).

REKLAMA w „Raz Dwa Trzy”

najpoczytniejszym
tygodniku sportowym,
którego świąteczny nu-
mer Wielkanocny ukaze
się w znacznie powięk-
szonym nakładzie i obję-
tości, zapewnia produ-
centom i kupcom pod-
niesienie zbytu ich arty-
kułów i stanowi znakomi-
ty informator i poradnik
w okresie wzmożonych
zakupów.

Ostateczny termin przyjmowania ogłoszeń 22. III.

Łódź—Warszawa w boksie 8:8

Łódź, 18 marca. (tel) Mecz międzymiastowy z Warszawą miał być sprawdzianem poziomu formy zawodników łódzkich, w klasę których nawet w Łodzi zaczęto wątpić po nieudalnym występie na mistrzostwach Polski w Poznaniu. Wybrano na przeciwnika najsilniejszy, obok poznańskiego, *okręg warszawski*, który tak poważną rolę odegrał w ostatnich mistrzostwach.

Porównanie to wypadło dla Łodzi korzystnie, gdyż mecz zakończył się *nierozstrzygnięciem 8:8*. Coprawda, zespół stolicy nie wystąpił w komplecie, lecz to nie miało znaczenia dla ostatecznego wyniku, gdyż *Pasturczak* stoczył swą walkę zwycięsko, a *Kazimierski* wobec doskonałej formy *Spodenkiewicza*, też nie miał szans. Warszawa nie miała reprezentanta w wadze ciężkiej, a więc tu Łódź uzyskała dwa punkty przez w. o. Program zawodów uzupełniono spotkaniem drugiej pary w wadze lekkiej, lecz wyniki tej walki *nie brano pod uwagę* w ogólnej punktacji meczu.

Z reprezentantów Warszawy dobrze się spisali *Rotholz*, który wygrał przekonywująco swą walkę z *Pawlakiem*, następnie *Pasturczak*, którego niektórzy typowali jako ofiarę *Woźniakiewicza*, w czym zawiedli się srodze, wreszcie *Seweryniak* i debiutant *Ożarek*.

Seweryniak ponownie dowiódł, że tytuł mistrza Polski zdobył zasłużenie, a *Ożarek* walczył bez cienia trwogi z *Chmielewskim*. Pierwszorzędne walory fizyczne i serce, jakie okazał w tej walce, pozwalają rokować mu jak najlepsze widoki na przyszłość.

Dzisiaj jest to jeszcze surowy materiał, lecz gdy zdobędzie trochę techniki, stanie się prawdziwą rewelacją. Natomiast *Antczak*, mistrz Polski wagi półciężkiej, rozczarował zupełnie.

W zespole gospodarzy wyróżnił się *Spodenkiewicz*, następnie *Banasiak* i *Stahl*, mimo przegranej do *Seweryniaka*. *Chmielewski* nie zaimpono-

wał swą błyskotliwą techniką i walczył ostrożnie, czując respekt przed potężnymi ciosami *Ożarka*. Po *Pawlaku* nie spodziewano się wiele. Żelazny reprezentant Łodzi w wadze muszej kończy się wyraźnie i gwiazda jego blednie.

Mecz odbył się w Filharmonji. Zainteresowanie, mimo konkurencyjnej imprezy (mistrzostwa atletyczne Polski) dość znaczne. Widownia przepelniona, na sali temperatura iście tropikalna, dała się we znaki zawodnikom. Tak zwycięzcy, jak pokonani, byli w ostatnich starciach zupełnie wyczerpani, odczuwając brak powietrza. Po powitanii i prezentacji drużyn, przedstawiciele Związku łódzkiego wręczyli na ringu dyplomy tym zawodnikom, którzy zdobyli mistrzostwa Łodzi.

Wyniki i przebieg walk.

W wadze muszej *Rotholz* (W) ma silniejszy cios, celnie trafia *Pawlaka* (Ł) lewą. Już w pierwszej rundzie wyraźnie góruje, a w następnej udaje się *Pawlakowi* skutecznie zaatakować, lecz *Rotholz* nie pozostaje dłużny i kontruje. W ostatnim starciu *Pawlak*, widząc przegraną, rzuca się desperacko naprzód. Jego ciosy jednak prują tylko powietrze. Natomiast przeciwnik stale punktuje i *wygrzywa* walkę.

W koguciej *Spodenkiewicz* (Ł) od razu wykazuje różnicę klasy, zwłaszcza w walce na dystans. Bije wyjątkowo celnie, dobrze unika. *Małecki* (W) dąży do zwarcia, gdzie ma więcej do powiedzenia, lecz rola jego prędko się kończy. Prawe swingi *Spodenkiewicza* nie chybają nigdy. Zwycięstwo jego na punkty jest bardzo przekonywujące.

W piórkowej *Woźniakiewicz* (Ł) nie doceniał przeciwnika i został wypunktowany w pierwszej rundzie. W następnym starciu *Pasturczak* (W) otrzymał kilka krótkich ciosów, które oszłomiły go. W ostatniej rundzie *Woźniakiewicz* zupełnie

zapomina o zasłonie, pozwala się stopować i zaczyna krwawić. Jest z każdą chwilą słabszy, run- da wyraźna dla *Pasturczaka*, *któremu przyznano zwycięstwo*.

Za rzekomą krzywdę swego pupila ujęła się widownia, wśród której rozległy się gwizdy, lecz to nie zmieniło słuszności decyzji sędziów.

W wadze lekkiej dobrze spisał się *Banasiak* (Ł), wygrywając walkę z *Bąkowskim* (W). *Warszawianin* to dobry bokser na jedną lub dwie rundy. W walce z *Banasiakiem* w ostatnim starciu nie dochodził do głosu. Niewiele mu pomogła jego technika. Potężne uderzenia przeciwnika rozbijały gardę. Zasłużone zwycięstwo *Banasiaka*.

W wadze półśredniej *Seweryniak* (W) ani razu nie dał *Stahlowi* (Ł) okazji do popisania się swą nowoczesną prawą. Technika *Seweryniaka* świeciła triumfy. *Stahl* trzymał się dzielnie, lecz już pod koniec drugiego starcia wyraźnie osłabł, a w trzeciej rundzie *Seweryniak* był panem sytuacji, wygrywając na punkty.

Chmielewski (Ł) — *Ożarek* (W) waga średnia. Walka nie pozbawiona sensacji, gdyż w drugiej rundzie *Chmielewski*, trafiony prawym sierpowym, jest *nock-down*. Cios ten zadany był po gongu, który oznajmia przerwę. *Ożarkowi* udało się to jeszcze raz w trzecim starciu, lecz bez większego efektu. Poza to inicjatywę miał cały czas *Chmielewski*, który na zwycięstwo musiał dobrze popracować.

Waga półciężka popsowała ogólne wrażenie zawodów. *Antczak* (W) walczył na poziomie *Kłodasa* (Ł), zwyciężył na punkty, gdyż miał szybszy cios. *Kłodas* natomiast każde swe uderzenie sygnalizował na dobre dwie sekundy naprzód.

W wadze ciężkiej oba punkty dla Łodzi przypisał *Krenz* przez w. o. Ostateczny zatem wynik meczu 8:8. W ringu sędziował *por. Koprowski*, na punkty pp. *Czernik* z Łodzi i *Nalęcz* z Warszawy.

Czechosłowacja-Polska w boksie zawodowym 4:4.

Katowice, 18 marca (Tel). W sobotę rozegrano w Król. Hucie pierwsze w b. r. zawody bokserów zawodowych. — Impreza ta, której nadano nazwę spotkania Polska—Czechosłowacja wywołała na Śląsku duże zainteresowanie.

Ze strony Czechosłowacji występowali znani bokserzy *Ambrož*, *Ostróznik*, *Pokorný* i *Stein*. Ze strony Polski: *Górny*, *Wysocki*, *Niesobski* i *Kantor*. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 4:4.

W poszczególnych spotkaniach *Górny* zwyciężył *Steina* w 10 rundach. *Pokorný* bije *Wysockiego* w 8 rundach. *Ostróznik* remisuje z *Niesobskim* w 8 rundach, *Ambrož* remisuje z *Kantorem* w 8 rundach.

Pozatem odbyła się walka o mistrzostwo Polski bokserów zawodowych w wadze piórkowej, w której *Wrzidło* pokonał *Kokota* w 12 starciach na punkty. Widzów przeszło 3 tysiące.

Porażka bokserów Wawelu na Śląsku.

Katowice, 18 marca (Kl). W niedzielę odbył się w Rudzie na Śląsku mecz bokserów między drużynami *Slavji* (Ruda) i *Wawelu* (Kraków), który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:5.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: waga musza: *Sus* w drugim starciu bije przez k. o. *Chrostka* II, waga kogucia: *Gołąb* remisuje w *Wybiławskim*, waga piórkowa: *Engel* remisuje z *Chrostkiem* I, przyczem *Chrostek* w drugiej rundzie omal nie ulega przez k. o. Waga lekka: *Haterok* wygrywa z *Panzerem*, waga półśrednia: *Flaszyński* remisuje z *Kowolikiem*, waga średnia: *Jasiulek* II remisuje z *Kurką*, waga półciężka *Skalec* remisuje z *Morawą*. Sędziował w ringu p. *Karys*.

Schindler (Wisła) mistrzem okręgu podhalańskiego w kombinacji alpejskiej.

Zakopane, 18 marca (Tel). Zawody o mistrzostwo zjazdowe Podhala w kombinacji alpejskiej były najważniejszą imprezą tego rodzaju w bieży. sezonie. Nie były one licznie obsadzone. Wobec 122 startujących w biegach zjazdowych o mistrzostwo Polski — 33 zawodników i 2 panie w okręgu podhalańskim to nie wiele. Jednakowoż oprócz *Bronisława* Czecha, *Andrzeja* Marusarza i kilku innych mniejszej wagi zawodników wszystko co miało prawo ubiegać się o tytuł mistrza stawiło się na starcie.

Zawody zakończyły się

wielkim sukcesem Wisły

nie dlatego, że *Schindler* zdobył mistrzostwo, bo równie dobrze mógł je zdobyć tylko o 3/4 gorszy *Marusarz* *Stanisław*, ale dlatego, że *Wisła* wykazała, iż posiada *cały szereg pierwszorzędnych specjalistów zjazdowych*, którzy rozporządzają doskonałą techniką i — co najważniejsze — specjalizują się w biegach zjazdowych.

Podobnie, jak zawody o mistrzostwo Polski, tak i zawody o mistrzostwo Podhala bardzo cierpiały *uskutek nieprzychylny pogody*. O ile w dniu biegu zjazdowego, to jest w sobotę, pogoda była dobra i tylko chwilami śnieg lekko prószył, o tyle ślalom odbył się

w okropnych warunkach.

MECZ BOKSERSKI W RUDZIE (ŚLĄSK). W sobotę wieczorem odbył się w Rudzie mecz bokserów między *Naprzodem* a *Concordią* (Knurów). Mecz zakończył się zwycięstwem *Naprzodu* w stosunku 10:4. Poszczególne wyniki walk: waga musza: *Potempa* (*Concordia*) zwyciężył na punkty *Fuhla*. Waga kogucia: *Czemroła* (*Concordia*) wygrywa z *Rymarczykiem* na punkty. W wadze piórkowej: *Kalina* (*Concordia*) przegrywa na punkty do *Maoksa*, w wadze lekkiej: *Wiehula* (*Concordia*) wygrywa z *Kłodą* na punkty, w wadze półśredniej: *Kleczo* (*Concordia*) przegrywa z *Czajkusem* w drugim starciu przez techniczny k. o., w wadze średniej: *Bogucki* (*Con.*) przegrywa z *Kwaskiem* w trzecim starciu przez techniczny k. o., w wadze ciężkiej: *Drewniak* (*Con.*) przegrywa z *Kołodziejczykiem* w pierwszym starciu przez k. o. Zainteresowanie zawodami wielkie.

NAJBLIŻSZE MECZE REPREZENTACJI BOKSERSKIEJ POLSKI odbędą się w dn. 29 kwietnia. Nasi bokserzy walczyć będą na dwóch frontach, a mianowicie z Niemcami w Poznaniu i Austrią w Warszawie. Ogłoszenie obecnie składów drużyn uznać należy za przedwczesne, gdyż forma zawodników ulec może do tego czasu zmianie. W każdym razie ogłoszenie, iż w reprezentacji przeciw Austrii walczyć ma bokser *Kolonko* (Kraków) wywołało w kołach nawet krakowskich zaniepokojenie. *Kraków* chętnie widziałby w reprezentacji bokserów wyższej klasy, jak np. *Chrostek*, *Mieczysławski*, dających gwarancję wykazania odpowiedniego poziomu walki.

W MECZU BOKSERSKIM W WARSZAWIE *Makkabi* pokonała *CWS*. 9:5.

ZNOWU KONFLIKT W BOKSIE STOLICY. Jak się dowiadujemy, w warszawskim okr. Zw. bokserów doszło ostatnio do konfliktu między zarządem a członkami najsilniejszego klubu stolicy *Skody*. Na skutek tego konfliktu, którego tłem jest wniosek zarządu o dyskwalifikację jednego z członków *Skody*, sześciu członków *Skody*, zasiadających w zarządzie i wydziałach, złożyło swe mandaty.

Stanisława *Marusarza* i dlatego odrobił w stosunku do niego te trzy sekundy. Sekundy te później zdecydowały o zwycięstwie w kombinacji.

Trasa biegu zjazdowego była *bardzo prosta* i nie zmuszała zawodników do trzymania się pewnej określonej linii znaczonej wielką ilością bramek, ale zostawiała *szersze pole do inwencji*, do wykorzystywania terenu, dając tem samemu największe szanse temu, który najlepiej umiał dostosować się do terenu.

Jeśli chodzi o ślalom, to najlepsze wyniki w poszczególnych przejazdach uzyskał *Marusarz* *Stanisław*, a mianowicie 39 sek. w pierwszym, a 39 sek. w drugim, zapewniając sobie w ten sposób pierwsze miejsce.

W biegu tym uwagę zwrócił znowu *Bielatowicz* z *Wisły*, który w pierwszym przejeździe wyrównał czas *Marusarza*, a w drugim tylko o 8 sek. gorszy. Jednakowoż *Szindler*, w obu przejazdach coprawda od *Marusarza* gorszy ale bardzo mu bliski, potrafił wysunąć się nieznanie przed zeszłorocznego mistrza Polski w kombinacji alpejskiej, *Marusarza*.

Sam ślalom *nie był trudny*. Miał 7 figur, w tem 4 serpentyny, jeden łokieć, jeden przesłizg oporowy, jeden zjazd prosty! Był on doskonale wytknięty przez p. *Zylbermana*, który również był „autorem” trasy zjazdowej. Trzeba powiedzieć, że obie trasy były w tych warunkach jakie panowały, bardzo inteligentnie i rozumnie ułożone i były właściwie *bez zarzutu pod względem technicznym*.

Ponieważ warunki, w jakich odbywał się ślalom, nie mogą być uważane za normalne, trudno mówić o całkowicie niewątpliwych wynikach. Należy jednak stwierdzić, że w każdym razie na czoło wysunęli się najlepsi zawodnicy.

Pierwszych pięć miejsc zajęli specjaliści w zjazdach: *Szindler*, *Marusarz* *St.*, *Zajonc*, *Bielatowicz*, *Jabłoński*, co pozwala przypuszczać, że nareszcie zaczyna się w Polsce tworzyć klasa specjalistów zjazdowych.

Wyniki zawodów.

Bieg zjazdowy: 1) *Szindler* *Jan* (*Wisła*) 1:17, 2) *Marusarz* *St.* (SNPT) 1:20, 3) *Zajonc* *Karol* (*Sokół*) 1:37, 4) *Bielatowicz* (*Wisła*) 1:44, 5) *Mrowca* *Fr.* (*Sokół*) 1:50, 6) *Luszczek* *Izidor* (*Wisła*) 1:51.5, 7) *Gut-Szczerba* *Fr.* (*Wisła*) 1:53, 8) *Jabłoński* (SNPTT) 1:57, 9) *Orlewicz* (*Wisła*) 2:03, 10) *Brach* (SNPTT) 2:12, 11) *Wawrytko* (*Sokół*) 2:16, 12) *Dawidek* *Jan* (SNPTT) 2:18.

W biegu pań startowały dwie zawodniczki: 1) *Merlińska* (*Wisła*) 4:18 i *Dawidkówna* (*Strzelec*) 7:36. Zgłoszone do biegu *Stopkówna* i *Staszek-Polankówna* nie startowały. — Kolegium sędziów stanowili: plk. *Wagner*, inż. *Kulig*, *Bujak* *Rudolf* i *Zylberman*.

Ślalom: 1) *Marusarz* *Stanisław* (SNPTT) w pierwszej części czas 39 sek., a w drugiej 35 sek., razem 1:14, 2) *Szindler* (*Wisła*) 40.5 i 35.5 — 1:16, 3) *Bielatowicz* (*Wisła*) 39 i 43 — 1:22, 4) *Zajonc* (*Sokół*) 40 i 43 — 1:23, 5) *Jabłoński* (SNPTT) 43 i 39 — 1:26, 6) *Mięsak* (*Wisła*) 1:32, 7) *Mrowca* (*Sokół*) 1:36, 8) *Luszczek* (*Wisła*) 1:37, 9) *Orlewicz* 1:38.5, 10) *Dawidek* (SNPTT) 1:40, 11) *Bigos* (*Wisła*) 1:50, 12) *Wowkonowicz* (*Sokół*) 1:56, 13) *Kisiak* (*Strzelec*) 2:02, 14) *Motyka* *Zdzisław* (*Sokół*) 2:04.5, 15) *Brach* (SNPTT) 2:06.5.

W wyniku kombinacji tj. biegu zjazdowego oraz ślalomu, mistrzostwo w kombinacji alpejskiej okręgu podhalańskiego zdobył *Szindler* *Jan* (*Wisła*), mając ogólną ilość punktów 197.29, 2) *Marusarz* *Stanisław* 196.23, 3) *Zajonc* *Karol* 171.60, 4) *Bielatowicz* 167.13, 5) *Jabłoński* 154.41, 6) *Mrowca* 149.41, 7) *Luszczek* 148, 8) *Orlewicz* (*Wisła*) 140.22, 9) *Mięsak* 135.97, 10) *Dawidek* 131.93, 11) *Wawrytko* (*Sokół*) 116.02, 12) *Motyka* *Zdz.* 110.35, 13) *Kisiak* 107.42, 14) *Grandfled* (*Wisła*) 103.37, 15) *Wowkonowicz* 102.07.

Walny zjazd polskiego kolarstwa.

Warszawa, 18 marca (tel). Nigdy walne obrady kolarzy nie obudziły tak wielkiego zainteresowania, jak w r. b. Powodem tego był cały szereg niezbyt szczęśliwych posunięć zarządu, który zamiast czuć nad kwestjami czysto sportowymi i naprawą coraz gorszej sytuacji w naszym kolarstwie, zaczął zabawić się w rozmaite sprawy sądowe, dyswalifikacje, zawieszania — zapominając natomiast o tak zasadniczych zadaniach, jak konieczność podniesienia popularności kolarstwa, poprawienie działu turystycznego, urozmaicenia zawodów, obniżenia cen sprzętu i t. d.

Nadto przed niedzielnym walnym zgromadzeniem P. Z. T. K. wyłoniła się specjalnie drażliwa sprawa zatargu

między zarządem a red. Erdmanem,

na temat zeszłorocznego wywiadu z Lipińskim o niedociągnięciach i tajemnicach kolarstwa wyścigu „dookoła Polski“. W kwestji tej zarząd P. Z. T. K. z zapalem, godnym lepszej sprawy, przeprowadził aż do rozprawy sądowej, która świeżo przyniosła zarządowi porażkę.

Mianowicie sąd nie tylko uniewinnił Erdmana, ale stwierdził, że dochodzenie, przeprowadzone przez zarząd, było *bardzo niudolne*, a potępienie dziennikarza bez porozumienia się z jego władzami niedopuszczalne.

Obrady zaczęły się z punktu bardzo gorąco i przez kilka godzin temperatura była *bardzo wysoka*. Zapal krytyków osłabił dopiero z chwilą

niespodziewanego sukcesu zarządu,

który uzyskał absolutorium znaczną większością głosów. Sam poziom obrad był *nieszczególny*. Za mało sportu, za mało nowych, twórczych myśli, a za dużo dyskusji na tematy osobiste, uragań, krytyk. Zresztą większość delegatów *milczała zakłęcie*, stosując wygodną taktykę biernych widzów. Sporo życia wnieśli natomiast „niefachowi kolarze“, jak p. Statter, dr Michałowski z Krakowa i radca Olchowicz — działacze, znani na innych polach sportu. Oni to głównie kierowali działaniem krytycznym przeciwko zarządowi i podniosili momenty nieraz bardzo przykre a prawdziwe.

Zarząd znalazł niewiele poparcia w delegatach klubowych, zwłaszcza jeśli chodzi o ich przemówienia. Musiał się też bronić sam. I przyznać tu trzeba, że przez usta swego prezesa p. Langego uczynił to *bardzo sprytnie*. P. Lange potrafił zwycięsko rozprawić się z niektórymi zarzutami, a inne, w 100 proc. uzasadnione, zdołał złagodzić.

Obrady,

na które przybyli delegaci z całego kraju — z wyjątkiem Lwowa — rozpoczęto od wyboru przewodniczącego i tutaj odrazu byliśmy świadkami pierwszego starcia. Jedni chcieli p. Koneckiego, inni, wraz z zarządem — p. Luniaka. Wybrano ostatniego. Prowadził on obrady nienajgorzej, co w danych warunkach do łatwego zadania nie należało.

Przy kwestji sprawdzania pełnomocnictw i sprawy głosu, zarząd bardzo sprytnie wycofał się ze swego nieszczyśliwego komunikatu, w którym zawiesił 40 klubów za nieopłacone składki, nie dając im prawa przybycia na zebranie. Stwierdzono mianowicie, że zarząd nie chciał kwestjonować spraw tych klubów, które w ostatniej chwili dług uregulowały. Skutkiem tego połowa zawieszonych odzyskała prawo głosu.

Sprawozdania z działalności zarządu wygłosili pp. Lange i Lipiński. Niepotrzebna strata czasu, gdyż można było przecież rozesłać wcześniej gotowe sprawozdania.

Rozpoczęła się zasadnicza dyskusja i

główna akcja opozycji.

Posypały się gromy krytyki jedne za drugimi, głównie ze strony delegatów krakowskich klubów z p. Statterem i drem Michałowskim na czele. Krytykowano przede wszystkim *kompromitację zarządu przy sprawie p. Erdmana*, gdzie poza narażeniem dobrego imienia kolarstwa na szwank, wystawiono kasę związku, która straciła 400 zł. na adwokata i koszty sądowe. Poruszono również głośną sprawę krakowskiego działacza Chocznera, przeciw któremu kluby krakowskie wystąpiły z szeregiem zarzutów.

Krytykował także ze swej strony delegat Legji radca Olchowicz, domagający się oddzielenia szeregającego się zawodostwa od młodzieży kolarskiej. Zainterpelował on także zarząd, czemu jako związek amatorski ogłosił Szamotę zawodowym mistrzem Polski, zaznaczając, że takie posunięcie jest sprzeczne ze statutem. Poruszył on także niewyraźną kwestję udzielenia zwolnienia kolarzowi Oleckiemu, bez porozumienia się z Legją.

Pewien dysonans w zarządzie sprawiło oświadczenie

jednego z członków, p. Pobudejskiego, który twierdził, że część zarządu *nie solidaryzowała się z resztą w kwestji oddania sprawy z p. Erdmanem do sądu*. W odpowiedzi na powyższe i inne jeszcze, mniej znaczące zarzuty, dłuższe przemówienie wygłosił prez. p. Lange. Jego motywy, bardzo dobrze opracowane, wywarły ra wielu delegatach, szczególnie tych mniej czynnych, odpowiednie wrażenie. Odnosnie „afery Lipiński — P. Z. T. K. — Erdman“ p. Lange starał się osłabić wyrok sądu, protestując przeciwko zarzutom, jakoby protokół z przesłuchania, potępiony przez sąd, był sfałszowany i twierdząc, że zarząd, występując na drodze sądowej, miał na celu obronę prestiżu. Wyraził nadzieję, że w apelacji porażka P. Z. T. K. będzie naprawiona.

Szereg zarzutów p. Lange bardzo sprytnie odwrócił ostrzem w kierunku delegatów, którym wytknął brak zainteresowań sportowych. W efekcie p. Lange wybrnął z trudnej sytuacji i gdy przystąpiono do głosowania nad absolutorium, zarząd uzyskał

wydatną większością 73:13 głosów.

Przeciwko zarządowi głosowały kluby krakowskie (Garbarnia, Legja, Cracovia, Makkami, KKCM), Metal (Tarnów), Sokół (Poznań), Legja (Warszawa) i trzy robotnicze kluby warszawskie (Tramwajarz, Prąd, RKS).

Po przerwie wieczorne obrady rozpoczęto od dyskusji nad preliminarzem budżetowym, do którego następnie po uzupełnieniu poprawkami przystąpiono na końcu zebrania i uchwalono. Jednocześnie na wniosek „komisji-matki“ wybrano w

wyborach uzupełniających 5 nast. członków zarządu: pp. Orłowski, Zagożdzyński, Jankowski (z Warszawy), Kurzewski (Poznań), Pinkus (Częstochowa). Na zastępców zostali wybrani: pp. Kowalski, Prencz, Jednaszewski, Chelmiński, Czerniak. Reszta zarządu (10 członków z prez. Langiem na czele), wybrana przed rokiem na trzy lata, pozostała. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Dąbrowski, Słojewski, Zygadlo, Jaworski i Krachulec. Do sądu rozjemczego: pp. Wojtkiewicz, Radwański, Reimschiesel, Luniak, Pieniążek.

Na zakończenie obrad, już późnym wieczorem, rozpatrzono liczne wnioski. Uchwalono między innymi pozostawienie składek w dotychczasowej wysokości, zmniejszenie opłat za licencje, zalecenie opieki lekarską dla zawodników oraz wprowadzono kilka drobniejszych przepisów. Dłużej zatrzymano się nad poruszoną w rannej dyskusji sprawą p. Chocznera, z którą wskutek nowych dowodów, przeciwko niemu wysuwanych przez delegatów krakowskich, postanowiono ostatecznie przekazać do ponownego zbadania i wydania wyroku nowo wybranemu sądowi rozjemczemu. Przed zakończeniem zebrania wyplęła jeszcze jedna ciekawa sprawa, a mianowicie wniosek p. Statte- ra o zaniechanie apelacji w sprawie z p. Erdmanem, wyrażając jednocześnie przekonanie, że o ile PZTK dla ostatecznego zlikwidowania i zapomnienia tej afery cofnie apelację, to p. Erdman wycofa przygotowane już podobno oskarżenie przeciwko zarządowi PZTK. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie, przez co osłabiono znacznie jeszcze stanowisko zarządu. Dopiero przed północą obrady zostały zamknięte. A. Sz.

Echa wyścigu „Dookoła Polski“ przed sądem.

Warszawa, w marcu.

W czwartek w Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa sądowa z oskarżenia zarządu Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich przeciwko dziennikarzowi sportowemu p. Erdmanowi.

Powodem oskarżenia był wywiad p. Erdmana z zwycięzcą zeszłorocznego kolarstwa wyścigu dookoła Polski, Lipińskim, wydrukowany w jednym z pism sportowych. W wywiadzie tym Lipiński miał wyjawiać cały szereg przykrych szczegółów na temat niedociągnięć organizacyjnych imprezy.

Tymczasem zarząd PZTK przeprowadził badanie Lipińskiego, w którym zawodnik niespodziewanie wyparł się słów umieszczonych w wywiadzie, wobec czego zarząd Związku zdecydował się zaskarżyć p. Erdmana, uważając wystąpienie jego za kłamliwe i wysoce szkodliwe dla polskiego kolarstwa i dla organizatorów biegu dookoła Polski.

Na czwartkowej rozprawie sędzią był p. Danielewicz, pełnomocnikiem PZTK adw. Okręt, a pełnomocnikiem p. Erdmana mec. Fogel.

Oskarżony w swym zeznaniu nie przyznał się do winy, twierdząc, iż wszystko, co mu powiedział Lipiński jest prawdziwe, zaznaczając jednak, że w artykule swym nie miał zamiaru obrażać Związku. Wobec powyższego sędzia zaproponował pogodzenie się stron, do czego jednak wskutek sprzeczności projektów pogodzenia nie dochodzi.

Przystąpiono do przesłuchania świadków. Najdłużej trwało zeznanie Lipińskiego, który podczas przesłuchania podkreślił kilkakrotnie, że niektórych swych wyrażań podawanych w wywiadzie przed pół rokiem nie pamięta, nie zaprzeczył jednak, że jego główny rywal Olecki był na jednym z etapów podciągany przez samochód, stwierdził także, że na etapie wileńskim dał Oleckiemu wygrać na zasadzie umowy.

Zeznania Lipińskiego rzuciły

niezbyt przyjemne światło

na imprezy kolarskie, co do których niejednokrotnie dochodziły nas słuchy o rozmaitych tajnych umowach, istniejących między zawodnikami o niedozwolonej pomocy udzielanej podczas wyścigów szosowych, o t. zw. „podkładaniu się“ zawodników na niektórych biegach. Wprawdzie przedstawiciele Związku zaznaczyli, że tego rodzaju „umowy“ nie są karane, ale naszym zdaniem są one

bezsprzecznie szkodliwe i niesportowe.

Ciekawie wypadły także zeznania dziennikarza wileńskiego p. Nicieckiego, który stwierdził, że podczas trwania wyścigu, a mianowicie na eta-

pie w Wilnie przeprowadził on również wywiad z Lipińskim, który powiedział *mniej więcej to samo, co później p. Erdmanowi*.

Sędzia przeprowadził konfrontację między p. Nicieckim a Lipińskim, ale nie dało to pozytywnego wyniku, gdyż Lipiński szeregu spraw już nie pamiętał.

Zeznawało następnie jeszcze kilku innych świadków, m. in. prezes Związku dziennikarzy sportowych p. Sikorski, który dał dobrą opinię p. Erdmanowi, potem p. Trojanowski, który stwierdził, że w protokole przesłuchania Lipińskiego przez komisję związkową przeprowadzono szereg poprawek po przesłuchaniu, wreszcie przesłuchano kilku jeszcze innych świadków jednej i drugiej strony. Podczas przesłuchiwania świadków dochodziło niejednokrotnie do *starć słownych między mec. Okrętem a sędzią*.

Po przerwie nastąpiły przemówienia stron, przyczem mec. Okręt stanął na stanowisku, że p. Erdman miał inną drogę do naprawy ewent. niedociągnięć, a nie krytykowanie w prasie, natomiast mec. Fogel stwierdził, że koniecznością jest *piętnowanie wszelkich wad i błędów w życiu sportowym dla przyspieszenia naprawy*.

Na zakończenie sędzia Danielewicz wydał

wyrok uniewinniający,

stwierdzając w uzasadnieniu, że p. Erdman w dopuszczalnych przez ogólne zasady krytyki słowach *miął prawo opisać prawdziwe choć przykre wypadki biegu dookoła Polski i że działał w dobrej wierze, mając na celu naprawę istniejących niedomagań*.

Ciekawe są specjalnie dalsze motywy, podane przez sędziego. Oto stwierdził on, że dochodzenie przeprowadzone w sprawie tego wywiadu przez zarząd PZTK *kompromituje instytucję*, a wogóle sprawa piętnowania dziennikarzy bez porozumienia z władzami dziennikarskimi jest *niedopuszczalna*. Zarząd PZTK miał drogę — stwierdził na końcu sędzia Danielewicz — porozumienia się w jakiś sposób z p. Erdmanem, a tymczasem przez wydanie znanego komunikatu piętnującego p. Erdmana *zerwał możliwość wszelkiego porozumienia*.

—808—

NA WALNEM ZGROMADZENIU POLSKIEGO ZW. MOTOCYKLOWEGO wybrano zarząd, który ukonstytuował się następująco: prez. gen. Rouppert, wiceprezisi płk. Czuruk i dyr. Sokołowski, sekr. kpt. Strutyński, skarbnik p. Gajewski, kapitan sportowy kpt. Kulesza, kapitan turystyczny inż. Kodelski, członkowie: kpt. Kurleto, kpt. Krupiński, Docha i Chmielewski. Komisja rewizyjna pp.: Wojda, Kosowski, Grabe, Szerszer i Borowski. Komisja dyscyplinarna: pp. Olechnowicz, Rodo, Hryniewiecki, Rybiński i Lichterer.

REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy à 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0.70 zł. — Drobne za słowo 0.15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3.50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIEŁOPOLE 1.

RAZEM WYGRANA TRZY!

ILUSTRACJA WYKONANA PRZEZ KURCZYŃSKIEGO

GORĄCY MOMENT.

Obok bogatego w tradycje footballu, w Anglii popularną jest także gra w rugby (pilka owalna), która emocjonuje widzów nie mniej od piłki okrągłej. Zdjęcie nasze przedstawia gorący moment z meczu w rugby o puchar Oxfordu.